

dr hab. Tomasz Dzierżanowski mówi o prawie pacjenta do kontaktu ze zwierzętami w szpitalu str. 2



FOT. WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

Jawność płac. Zapowiadano trzęsienie ziemi na rynku pracy. Rewolucja jest, tyle że iluzoryczna str. 9

BIZNES

Wtorek
9.12.2025
Nr 285

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Koszmar trzech dziewczynek.

21-latek molestował je i groził śmiercią str. 3



FOT. BEATA BUGAŁA

Zabił matkę, umył narzędzia zbrodni i zadzwonił po policję. Właśnie zapadł wyrok str. 5

Górnik Wałbrzych i Śląsk Wrocław w czołówce Orlen Basket Ligi str. 16



FOT. PAP/PRZEWYSŁAW KAROLCZUK

MOŻESZ DOSTAĆ ODSZKODOWANIE ZAPADŁ KLUCZOWY WYROK TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Zapłacą Ci za słup, rurę i kabel?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Do tej pory właściciele nieruchomości, przez które przebiegały linie energetyczne i rurociągi, od wielu lat przegrywali w sądach. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sprzed kilku dni otwiera im drogę do wysokich odszkodowań.

Sądy w całej Polsce rozpatrywały takie sprawy wielokrotnie, ale kończyły się one bez zasądzenia rekompensaty na rzecz właścicieli. Sytuację może jednak diametralnie zmienić wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł 2 grudnia 2025 roku.

Z orzeczenia TK wynika, że przedsiębiorstwa oraz Skarb Państwa nie mogły przed 2008 rokiem, gdy wprowadzono do Kodeksu cywilnego przepisy o służebności przesyłu, nabywać praw do korzystania z prywatnego gruntu w drodze zasiedzenia.

Oznacza to, że dotychczasowe działania podejmowane przez firmy przesyłowe i Skarb Państwa, które polegały właśnie na zasiedzeniu służebności przesyłu bez wynagrodzenia dla właściciela gruntu, były niezgodne z konstytucją.

Posypią się roszczenia

Czy teraz zostanie uruchomiona lawina roszczeń wobec tych przedsiębiorstw i Skarbu Państwa?

- To kluczowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który tysiącom właścicieli nieruchomości, między innymi na Dolnym Śląsku, otwiera możliwość drogi do dochodzenia roszczeń od przedsiębiorstw przesyłowych, wodociągów, kanalizacji - komentuje adwokat Rafał Przybyśzewski.

Wyjaśnia szczegółowo, że chodzi o instalacje przesyłowe, które powstały przed sierpniem 2008 roku:

rurociągi, słupy i linie energetyczne oraz inne linie przesyłowe, które bardzo często, jeszcze nawet przed 1989 rokiem, były ustawiane na nieruchomościach bez zgody i wynagrodzenia dla właścicieli.

- Osoby, które do tej pory walczyły o odszkodowania w podobnych sprawach, stale borykały się z problemami prawnymi. Polskie sądy stwierdzały, że przedsiębiorcy mogą zasiadać służebności odpowiadające swojemu prawu służebności przesyłu. Ta konstrukcja była zaskakująca i wątpliwa merytorycznie, skoro instytucja służebności przesyłu jest znana w polskim pra-

wie właśnie od sierpnia 2008 roku. Teraz Trybunał stwierdził jednoznacznie, że przedsiębiorcy nie mogą powoływać się na jej zasiedzenie - wyjaśnia mecenas Rafał Przybyśzewski.

Prawo do odszkodowania

Podsumowując - teraz właściciele gruntów mają prawo do dochodzenia wynagrodzenia i odszkodowania za bezumowne korzystanie z ich ziemi, jeżeli przez wiele lat znajdowały się na niej instalacje przesyłowe.

Czytaj więcej na stronie 4

WROCLAW

Szklana pułapka, po wrocławsku str. 5



11 pięter bez windy? Tak od czterech tygodni żyją mieszkańcy bloku przy ul. Namysłowskiej. Dźwig się zepsuł, a mieszkańcy najwyższych pięter dosłownie utknęli. O naprawę usterki nie mogą się doprosić. Wściekłość przelewają na papier i ściany. „Żeby was szlag trafił!”, „Hańba!” - piszą

WARSZAWA

Gorący start procesu Grzegorza Brauna

W warszawskim sądzie ruszył proces Grzegorza Brauna. Europoseł i lider partii Konfederacja Korony Polskiej pojawił się tam razem z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami. Czytaj str. 6

Bolesławiec

Będzie nowy, odcinkowy pomiar prędkości na autostradzie A4 str. 4

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Herbata nie jest dobra dla wszystkich? Kto nie powinien jej pić?
- Morsowanie zdobywa popularność. Jakie niesie korzyści dla zdrowia?

Tadeusz
Płatek



KOLEDY W DYSKONCIE

Sam się dziwię, że święta w handlu w roku 2025 zaczęły się dopiero w połowie listopada. Bywało w latach ubiegłych, że wigilię zapowiadały promienie październikowego słońca. Tak czy siak, na „black friday” Mikołaj i Aniołek zawsze już były, oczywiście od momentu istnienia „czarnego piątku”, bo ja jeszcze pamiętam czasy, gdy ostatek listopada był po prostu piątkiem. Oznacza to, że jestem już stary, trzeba się z tym pogodzić, polubić i kupować, ile wlezie w katedrach konsumpcjonizmu. Napakowanych ludźmi niegdyś tłoczącymi się w pustych teraz kościołach. Nie narzekam. Liberałem jestem i skoro jacyś amerykańscy naukowcy udowodnili, że w świątecznej aurze wydajemy więcej, to tak jest i będzie. Prawa rynku trwalsze są od praw boskich. Nie mogę jednak, nawet jako przebrzydły agnostyk, ścierpieć kolęd w sklepach.

Uwaga! To, że ja dzisiaj na msze św. nie chodzę, nie znaczy, że kiedyś tego nie robiłem. Nie byłbym, kim jestem, gdyby nie moja młodość, szczerza dewocja, silniejsza niż wrodzona nadpobudliwość i niezbyt prosty kręgosłup, który nie znosił długiego przebywania w pozycji klęczącej. Klęczałem jednak bohatercko, wyprostowany i drżący. Nie tylko na niedzielnej sumie o Bogu myślałem. Kłaniałem się Matce Boskiej Piaskowej, Pani Krakowa z Dzieciątkiem w Bramie Floriańskiej codziennie w drodze ze szkoły, potem na studiach. Czasem też wrzucałem grosik do skarbonki, z tak wielkim nabożeństwem, jakby to była podobna do niej - swoją drogą - Matka Boska Częstochowska.

Maryja Panna, kolekcje obrazków świętych i kolędy, śpiewane czysto przez moją matkę, wybitną sopranistkę, były i są dla mnie święte. Dlatego puszczenie kolęd wyłącznie po to, żeby opylić trochę więcej słodczych zbliżających się do daty ważności, irytuje mnie. A nawet boli. Mimo że w sklepach raczej pastoralki, czyli piosenki około świąteczne się odtwarza i to raczej amerykańskie dla zachowania listka figowego, to przy kasach czuję, jak ktoś gwałci cząstkę mnie. Tradycję, która zbudowała konserwatywno-liberalny kręgosłup. Ten, który kiedyś, klęcząc, bolał, a dzisiaj, po latach - już nie.

”

[...] ból nie rozplywa się w czasie i krzyk dziecka sprzed trzydziestu wieków nie jest ani trochę mniej krzykiem od tego, który trzy dni temu się rozległ.

Czesław Miłosz, „Ziemia Ulro”

MIKOŁAJE NA MOTORACH

Przyjazdu Świętego Mikołaja i jego pomocników tym razem nie obwieszczają dzwoneczki zawieszane na szyjach reniferów, ani piosenki elfów. Orszak przyjechał barwną motocykli, quadów i samochodów.

Miłośnicy motoryzacji z Legnicy i Chojnowa po raz kolejny zorganizowali mikołajkową akcję charytatywną „MotoMikołaje”. Rozdali 1950 paczek ze słodyczami dzieciom w Legnicy i Powiecie Legnickim. W Legnicy rozdawali je w samym Rynku. Piotr Krzyżanowski



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

ROZMOWA DNIA

Karta praw pacjenta do kontaktu ze zwierzęciem towarzyszącym

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmawiamy z dr. hab. Tomaszem Dzierżanowskim, kierownikiem Kliniki Medycyny Paliatywnej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Ostatnio głośno zrobiło się o tym, że pacjenci w szpitalach nie mogą spotkać się ze swoimi zwierzętami.

To temat dotyczący setek tysięcy pacjentów w Polsce, choć wciąż w większości szpitali nie jest w ogóle dostrzegany. Ludzie przywiązują się do swoich pupili, które często są jedynymi istotami rozumiejącymi ich emocje i towarzyszącymi w trudnych chwilach. Dlatego proponowałem „Kartę praw pacjenta do kontaktu ze zwierzęciem towarzyszącym”. To dokument, który daje pacjentowi prawo do więzi z pupilem na równi z prawem do odwiedzin członków rodziny. Podpisało ją już ponad 11 tysięcy osób.

Dlaczego uważa pan, że taka karta jest potrzebna?

Polska medycyna często bywa ślepa i głucha na emocjonalne potrzeby pacjentów. Formalnie pacjent ma prawo do godnego leczenia i umierania w spokoju, ale w praktyce często nie ma możliwości spotkania się z tym, co dla niego najważniejsze. Dla wielu osób ich najbliższym jest właśnie zwierzę. Epidemia samotności

wśród osób starszych, osób długotrwale hospitalizowanych i pacjentów przewlekłe chorych to ogromny problem.

Jak wyglądają takie wizyty?

Zwierzę musi być łagodne, zdrowe, zaszczepione i pod opieką właściciela. Zgłoszenie odbywa się dzień wcześniej u lekarza prowadzącego lub pielęgniarki. Zwierzę nie chodzi od pacjenta do pacjenta, kontakt odbywa się w sposób bezpieczny - dla innych chorych i dla pupila. Nawet kilka-naście minut spędzonych z kotem lub psem może przynieść spektakularny efekt: pacjent staje się spokojniejszy, lęk i napięcie mięśniowe ustępują, poprawiają się apetyt, nastrój, wraca chęć życia. Czasem ustępują bóle psychosomatyczne.

Jak reaguje personel szpitala na takie wizyty?

Większość personelu reaguje pozytywnie. Pojedyncze osoby bywają sceptyczne, ale widząc reakcję pacjentów - zmieniają nastawienie.

Czy są badania potwierdzające korzyści kontaktu pacjentów ze zwierzętami?

Tak, dogoterapia i zooterapia mają setki dowodów naukowych. Ale nie potrzebuję badań, by widzieć efekty na co dzień. Pacjenci po wizycie swojego pupila stają się spokojniejsi, ich lęk maleje. Widziałem pacjentkę w ciężkim stanie, która po spotkaniu z psem następnego dnia znacznie się



PRZYRODA

Zimień: reaktywacja

Chwilę temu wieszczyłem, że ocieplenie klimatu i brak śniegu zabije bardzo ciekawego owada. Ofiarą zmian klimatycznych miał paść zimień chłodolub. Z aparycji przypomina komara o nieco przydymionych skrzydłach i długich nogach. I tyle podobieństw. Zimień chłodolub lata zimą. Dokładnie tak, jak brzmi jego nazwa. Owady spacerowały po topniejącym śniegu, którego temperatura oscylowała w okolicy zera, czyli w warunkach, jakie każdą zmienno-cieplną istotę, w tym owady, doprowadziłyby do zgonu. Kiedyś oglądałem ich rójkę przy minus pięciu stopniach. Nie wykazywały najmniejszego uszczerbku na aktywności, a nawet były płochliwe. Jest jeden problem: lubiące chłody owady są na skraju wyginięcia. Większość życia spędzają w postaci robakowatej larwy zjadającej gnijące resztki organiczne w wilgotnej ściółce. Dorosłe owady roją się w czasie zimowych odwilży. Korzystają z nagromadzonych zapasów tłuszczu i odbywają gody zakończone składaniem jaj. Niestety, ocieplenie klimatu bardzo im szkodzi. Zima przypomina chłodną wiosnę, a tego zimienie nie lubią i nie tolerują. Taka aura w połączeniu z suszą zaburza im cykl rozwojowy. Tegoroczna listopadowa zima stała się dla nich prawdziwym błogosławieństwem. Półmetrowa warstwa śniegu zalegała w górach prawie trzy tygodnie. Plus powolne ocieplenie. I zimienie latają licznymi rójkami. I dobrze.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

KRÓTKO

WROCLAW

Michał F. skazany za pobicie i postrzelenie człowieka

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał wyrok w sprawie brutalnej napaści, do której doszło 15 marca br. w centrum handlowym Wroclavia. Michał F., 32-latek oskarżony o atak na obywatela Rumunii, został skazany na 5 lat więzienia i zobowiązany do wypłaty ponad 330 tys. zł ofierze. Wyrok nie jest prawomocny.

Z ustaleń śledczych wynika, że Michał F. zaatakował obcokrajowca ze względu

na jego narodowość. Najpierw miał bić go rękami, kopać i uderzać łokciem. Następnie wyciągnął pistolet pneumatyczny i kilkakrotnie strzelił w twarz pokrzywdzonego. Ostatecznie trafił w oko.

Była to broń na gumowe kule, na którą nie trzeba pozwolenia. Obrażenia były na tyle poważne, że lekarze musieli usunąć zaatakowanemu gałkę oczną.
Konrad Bałajewicz

JELENIA GÓRA

Znamy laureatów Karkonoskiej Nagrody Literackiej 2025



FOT. ALINA GIERAK

Jaroslav Rudiš, czeski pisarz i dramaturg, został laureatem Karkonoskiej Nagrody Literackiej 2025. To prestiżowe, transgraniczne wyróżnienie jest przyznawane co dwa lata. Nagrody specjalne otrzymali Rafał Fronia, himalaista, autor teatrológii „Reden” oraz Regina Chreścijańska, szefowa wydawnictwa Ad Rem. ALKA

WROCLAW

Wypadek na dolnośląskim odcinku autostrady A4

Wypadek na dolnośląskim odcinku autostrady A4 Samochód ciężarowy zderzył się z busem. Na szczęście nikt nie został ranny. KK

WROCLAW

Ciężarówka „zaparkowała” w przydrożnym rowie

W okolicy ronda Magnice doszło wczoraj do wypadku. 35-letni kierowca ciężarówki zasłabł i zjechał do rowu. Pomocy udzielił mu zespół ratownictwa medycznego. KK



FOT. KMPSP W JAWORZE

WĄDROŻE MAŁE (JAWOR)

Młoda kobieta wypadła przez okno dachującego auta

24-latek z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów przeszarżował, auto dachowało, a ranna pasażerka jest w szpitalu. Kierowcę czekają konsekwencje prawne. KK

Wałbrzych: jest akt oskarżenia po ataku na Paragwajczyka

Adrianna Szurman
adrianna.szurman@polskapress.pl

Śledczy zakończyli postępowanie w sprawie ataku na Paragwajczyka i awantury pod pensjonatem na Szczawienku. Jest akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom.

Sprawa dotyczy wydarzeń z 14 i 15 lipca, które zbulwersowały opinię publiczną i odbiły się szerokim echem w całej Polsce. W Wałbrzychu pobito wtedy obywatela Paragwaju, a przed byłym domem dziecka, gdzie mieszkał, zebrał się tłum zaniepokojonych wałbrzyszan.

Wszystko działało się w czasie, kiedy trwała gorąca debata publiczna na temat nielegalnej migracji, a na granicach państwa pojawiały się patrole mieszkańców.

Sprawę zgłoszono policji. Padły zarzuty, że zanim mężczyzna przekazał telefon służbom, filmował dzieci na placu zabaw, a przed interwencją służb skasował nagrania. W toku śledztwa ustalono, że mężczyzna od grudnia 2024 r. leganie przebywa i pra-



FOT. RUCH NARODOWY W WAŁBRZYCHU

Po pobiciu obywatela Paragwaju, przed byłym domem dziecka, gdzie mieszkał, zebrał się tłum zaniepokojonych wałbrzyszan.

cjuje w Polsce. Urządzenie zostało też zabezpieczone do sprawy.

- W toku tego postępowania ustaliliśmy, że mężczyzna nie nagrywał dzieci, a także to, że zdarzenie nie było atakiem na tle narodowościowym. Dwie osoby zo-

stały objęte aktem oskarżenia, który skierowaliśmy do sądu - mówi Tomasz Bujwid, zastępca Prokuratora Rejonowego w Wałbrzychu.

40-latek z Paragwaju trafił do szpitala, na szczęście nic po-

ważnego mu się nie stało. Dwaj sprawcy, 22- i 26-latek zostali zatrzymani. Starszy odpowie za spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu mężczyzny, młodszy za naruszenie nieetykalności osobistej mężczyzny.

Dotykał i groził, że zabije. Koszmar dziewczynek

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Oławska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Jakubowi S. 21-latek z Oławy miał wykorzystywać trzy dziewczynki poniżej 15 roku życia.

Śledczy zarzucają Jakubowi S. molestowanie trzech małoletnich poniżej 15 roku życia.

- 7 sierpnia 2025 r. w Oławie dopuścił się względem trzech małoletnich poniżej lat 15 in-

nych czynności seksualnych w postaci dotykania ich piersi, ud i miejsc intymnych - przekazuje Karolina Stocka-Mycek z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Śledczy oskarżyli go także o to, że mówił jednej z dziewczynek, iż ją zabije.

Jakub S. do niczego się nie przyznaje. Twierdzi, że nic nie pamięta, bo był pijany i po psychotropach. Nie był wcześniej karany. Grozi mu 15 lat więzienia. Został tymczasowo aresztowany.

©P



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

21-latek z Oławy stanie przed sądem (zdj. ilustracyjne)

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435247



Kluczowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Będzie lawina pozwów za słupy na gruntach?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego otwiera drogę do wysokich odszkodowań dla właścicieli gruntów z urządzeniami przesyłowymi. Sprawdzamy, jakie kwoty wchodzi w grę.

Do tej pory właściciele nieruchomości, przez które przebiegały linie energetyczne i rurociągi, od wielu lat przegrywali w sądach. Przedsiębiorstwa zarządzające siecią powoływały się na zasiedzenie służebności, odpowiadającą swej treści służebności przesyłu.

Przywileje dla firm energetycznych

A skoro zasiedzenie służebności, to właścicielom nie należało się wynagrodzenie ani odszkodowanie.

- Kontrowersyjne przepisy uprzywilejowały przedsiębiorstwa energetyczne, wodociągi, gestorów sieci - twierdzi adwokat Rafał Przybyszewski. - Dziś



FOT. MARCIN BIELECKI

Orzeczenie TK może mieć wpływ na miliony nieruchomości z urządzeniami przesyłowymi, jak m.in. słupy energetyczne

mamy sprawiedliwe naprawienie zaległości sprzed lat. Kiedy 3 sierpnia 2008 roku wprowadzono przepisy o służebności przesyłu, nie uregulowano statusu tych instalacji, które zostały wybudowane wcześniej.

2 grudnia Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednoznacznie, że nie można zasiedzieć służebności przesyłu. Tworzenie nowych praw rzeczowych przez analogię i interpretację narusza konstytucyj-

nie chronione prawo własności właściciela gruntu. TK wskazał, że ograniczenie prawa własności musi wynikać z ustawy, analogia nie może tworzyć nowych obciążeń na cudzym gruncie.

Pytanie do Trybunału z Grudnia

- Orzeczenie Trybunału spowoduje, że tysiące właścicieli obciążonych nieruchomości wystąpi do sądów o wynagrodzenie za ustanowienie służebności w kolejnych latach. Mają szansę również na zasądzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntów, nawet do 6 lat wstecz. Wysokość roszczeń będzie ustalana indywidualnie, ale w przypadku słupów energetycznych można liczyć na wypłatę od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych - uważa mecenas Rafał Przybyszewski.

Czyli właściciele nieruchomości, na których znajdują urządzenia przesyłowe, mogą żądać od firm przesyłowych ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem

czy też wynagrodzenia za dotychczasowe bezumowne korzystanie z gruntu. Po odszkodowaniu mogą zgłosić się właściciele nawet 20 mln działek.

Podstawą rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego było pytanie prawne zadane przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu w 2016 r.

Jak czytamy na gazeta-prawna.pl, wówczas to po raz kolejny doszło do regularnie rozgrywanego się w Polsce sporu między właścicielem gruntu a spółką energetyczną.

Przedsiębiorstwo wnioskowało o stwierdzenie, że doszło do zasiedzenia przez nie służebności przesyłu przez teren należący do wskazanego we wniosku właściciela. Argumentowało, że linia energetyczna przebiega przez działkę od lat 70. XX w., a zatem upłynęło już wystarczająco wiele lat, by orzec zasiedzenie.

Inaczej uważali właściciele gruntu. Według nich nie można mówić o zasiedzeniu służebności przesyłu, bo ta nigdy nie istniała.

„Jeszcze przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego instytucji służebności przesyłu, to jest przed 3 sierpnia 2008 roku, nastąpiło wykreowanie nowego prawa nieznanego w krajowym porządku prawnym - służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, które mógł wprowadzić jedynie ustawodawca. Taka interpretacja jest niezgodna z konstytucją” - gazeta-prawna.pl cytując uzasadnienie do postanowienia grudziądzkiego sądu kierującego pytanie do TK.

Wyrok Trybunału będzie miał wpływ na miliony nieruchomości. Może zakończyć wieloletni spór o służebność przesyłu i otworzyć właścicielom drogę do realnych pieniędzy albo utrzymać aktualną, niejednolitą i często niesprawiedliwą praktykę. Właśnie dlatego właściciele działek powinni monitorować sprawę, a w wielu przypadkach przygotować się do podjęcia działań prawnych, zanim przedsiębiorstwa przesyłowe zareagują po wyroku. ©

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Nowy, odcinkowy pomiar prędkości na autostradzie A4

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Na autostradzie A4 trwa montaż kolejnego odcinkowego pomiaru prędkości. Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, prace rozpoczęto między węzłami Krzyżowa i Krzywa,

Na fragmencie A4 między Krzyżową i Krzywą w okolicach Bolesławca obowiązuje ograniczenie prędkości do 110 km/h, bo droga nie ma pasa awaryjnego. GDDKiA poinformowała o „montażu

fundamentów pod bramownicę dla odcinkowego pomiaru prędkości”.

Wykonawca zajął prawy pas ruchu na 61. kilometrze jezdni w kierunku Wrocławia. Ma czas na zakończenie inwestycji i uruchomienie pomiaru do czerwca 2026 roku. Możliwe jednak, że system zacznie działać szybciej - w innych miejscach w regionie udało się to zrobić przed czasem.

Na razie Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (w sk. CANARD) nie podaje konkretnej daty startu. ©



FOT. MICHAŁ PERZANOWSKI

Na autostradzie A4, na odcinku Krzywa - Krzyżowa, rozpoczął się montaż odcinkowego pomiaru prędkości

WROCŁAW NIE PODOBA CI SIĘ WCHODZENIE SCHODAMI? TRZEBA BYŁO KUPIĆ MIESZKANIE NA PARTERZE!

Szklana pułapka po wrocławsku

Aneta Kolesińska
aneta.kolesinska@polskapress.pl

11 pięter bez windy? Od czterech tygodni żyją tak mieszkańcy bloku przy ul. Namysłowskiej. Są wściekłości przelewają na kartkę w windzie i ściany: „Żeby was szlag trafił!” - piszą.

Słuchacze pytają: - Czy to prawda, że w naszym wieżowcu jest kilka wind, które błyskawicznie dowożą mieszkańców na dowolne piętro, poprawiając im nastrój muzyką? Radio Erewań odpowiada: - Tak, ale nie kilka, a jedna winda, nie poprawia nastroju, a wywołuje stek przekleństw, nie dowozi, tylko jest zepsuta i nie można jej naprawić, bo nie ma części.

Teraz zamierzamy Erewań ze starych dowcipów o ZSRR na Wrocław i mamy obraz katastrofy, z jaką mierzą się mieszkańcy 11-piętrowego bloku przy ul. Namysłowskiej...

- Bardzo często zatrzymywała się bez powodu na jakimś piętrze, albo jechała na ostatnie piętro, gdy ktoś na parterze nacisnął przycisk - mówi pani Ju-

lianna, jedna z mieszkanki bloku. Awarii w tym roku było już kilka. - Winda była wyłączana maksymalnie na tydzień. Teraz mamy poważniejszą awarię. Serwis czeka na części od producenta. Po kilku pierwszych dniach awarii, w listopadzie zarządca poinformował mieszkańców, że może to potrwać do trzech tygodni. Właśnie minął czwarty, a o naprawie nic nie wiadomo - skarży się pan Jacek, lokator.

Przyczyną unieruchomienia windy jest uszkodzenie gumowych pasów dźwigu, które trzeba systematycznie wymieniać.

- Producent zastosował pasy nośne zamiast tradycyjnych stalowych lin, a zgodnie z wytycznymi Urzędu Dozoru Technicznego wymiana cięgien może być przeprowadzona tylko z użyciem pasów o identycznym typie i parametrach technicznych - odpowiada firma Lift System, która serwisuje windę przy Namysłowskiej.

Pan Andrzej, opiekujący się mieszkającą w tym bloku matką, zastanawia się, dlaczego nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu



Kartka z informacją o awarii zawieszona na windzie wywołała wściekłość. Pojawiły się na niej wyzwiska, a klatka (do 5. piętra) została „ozdobiona” rysunkami i napisami

przed awarią. - Skoro wiedzieli o zawodności systemu, to nie trudno przewidzieć, jakie części się zużywają i powinni mieć je na stanie. To powinno być zamówione dużo wcześniej, jako część newralgiczna - dodaje.

Utknęli w mieszkaniach

Lokatorzy z wyższych kondygnacji nie mają łatwo. Są osoby, które dosłownie utknęły w bloku, bo nie są w stanie pokonać takiej wysokości schodami.

- Do sąsiadki z 7. piętra przechodzi syn, ona sama nie może chodzić. Niedawno pomagałam innej pani z małym dzieckiem. Mama musiała wziąć na ręce, a ja niosłam jej torby - dodaje pani Julianna.

- Mama ma 89 lat. Na razie jej pomagam, ale wylatuję z Wrocławia w poniedziałek i nie będzie mnie do wiosny. Będziemy musieli zapłacić komuś za opiekę nad nią - mówi pan Andrzej.

Zarządca milczy

Domus, zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej „Przy Słowiańskim Wzgórzu” odmówił komentarza. Nie odpowiedział na nasze pytania twierdząc, że „nie jesteśmy stroną zainteresowaną w sprawie”.

- Zarządca przekazał nam, że winda nie zostanie naprawiona w zapowiadany termin. Serwis nie otrzymał oryginalnych pasów nośnych i ma problem z kontaktem z producentem. Dopiero niedawno zaczęto szukać alternatywnego dostawcy, a montaż pasów zamiennych nie jest dozwolony przez Urząd Dozoru Technicznego. Można używać tylko oryginalnych części. Zarządca sam próbował znaleźć firmę sprzedającą pasy, ale bezskutecznie. Firma serwisująca poniesie kary finansowe za opóźnienie - powiedział nam pan Jacek.

- Niezwłocznie po otrzymaniu zlecenia dokonaliśmy zamówienia odpowiednich pasów. Są one produkowane wyłącznie przez jednego zagranicznego producenta, więc termin dostawy pozostawał niezależny od naszej decyzji. Pomimo ograniczeń logistycznych i dostępno-

ści części, po intensywnych działaniach z naszej strony dostawca zadeklarował realizację zamówienia w tym tygodniu. Zarząd Wspólnoty i Zarządca budynku zostali wcześniej poinformowani o przewidywanym, około trzytygodniowym czasie oczekiwania na dostawę podzespołów - dodaje Lift System. - Zakładając, że dostawca dotrzyma deklarowanego terminu, nowe pasy nośne zostaną zamontowane w tym tygodniu - dodaje Dariusz Tarka z Lift System.

„Trzeba było kupić na parterze”

Kartka z informacją o awarii, zawieszona na windzie, wywołała wściekłość. Pojawiły się na niej wyzwiska, a sama klatka (do 5. piętra) została „ozdobiona” rysunkami i napisami, które mają wyśmiewać przymus wchodzenia po schodach. „Szlag by was trafił”, „Hańba” - zapisali mieszkańcy. - Mogę zrozumieć tę frustrację. Kiedy dzwoniłem do zarządcy z prośbą o informację, usłyszałem coś na zasadzie: „Po co pan kupował mieszkanie na 7. piętrze, trzeba było kupić na parterze” - mówi pan Andrzej. ©

Zabił matkę, umył młotek, nóż i zadzwonił po policję

Grażyna Szyszka
Głogów

Robert M. usłyszał wyrok: 20 lat więzienia. Zabił młotkiem 73-letnią kobietę. To była jego matka...

Sąd Okręgowy w Legnicy skazał 50-letniego Roberta. M. na 20 lat więzienia. W styczniu tego roku mężczyzna w brutalny sposób zabił własną matkę.

Oprawca zadał 73-letniej kobiecie wiele ciosów młotkiem. Bił głównie w głowę.

Była przewlekle chora...

Pod koniec ubiegłego tygodnia sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

- Wyeliminował z opisu fakt działania oskarżonego



Robert M. usłyszał wyrok: 20 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny

z powodu motywacji zasługującej na szczególne potępienie polegającej na chęci uniknięcia odpowiedzialności związanej ze sprawowaniem opieki nad przewlekle chorującą matką - informuje

Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Tym samym sąd zakwalifikował czyn z art. 148 § 1 kk, za co grozi kara pozbawienia wolności nie mniej niż 10 albo

kara dożywocia i za to wymierzył oskarżonemu karę 20 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

Brutalne zabójstwo wstrząsnęło Głogowem

Przypomnijmy. Do zbrodni doszło 24 stycznia tego roku nad ranem, w jednym z mieszkań przy ul. Niedziałkowskiego w Głogowie.

Mężczyzna sam zadzwonił na policję i czekał w domu na przyjazd funkcjonariuszy. Podał, że zabójstwa dokonał używając młotka i noża. Był trzeźwy i nie znajdował się pod wpływem środków odurzających. Zachowywał się bez jakichkolwiek emocji, nie płakał i nie przejawiał widocznych oznak zdenerwowania.

Jak ustalono, pokrzywdzona była osobą schorowaną. Od dłuższego czasu

cierpiącą na przewlekłą chorobę. Jej stan nie był jednak ciężki. Radziła sobie bez problemu ze sprawami życia codziennego.

Jej syn od 18 lat mieszkał i pracował za granicą. Do Polski przyjechał w grudniu 2024 r. celem sprawowania opieki nad matką, tuż po śmierci ojca.

Umył narzędzie zbrodni i wezwał na miejsce policję

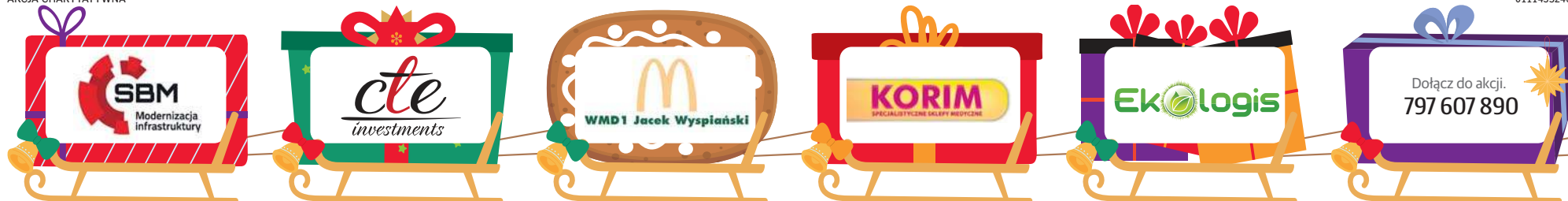
Po powrocie do Głogowa Robert M. nigdzie nie pracował, a wśród sąsiadów miał bardzo dobrą opinię.

- Matkę zabił po godzinie 02.30 w nocy. Na policję zadzwonił dopiero około 8 rano. Po dokonaniu zabójstwa umył narzędzia zbrodni i wyprał ubranie - informuje prokuratura.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej ustalono, że przyczyną śmierci kobiety były obrażenia czaszkowo - mózgowe z powstaniem m.in. licznych złamań kości sklepienia i podstawy czaszki, zmiażdżenie i stłuczenie mózgu oraz krwotok wewnętrzny powstały na skutek ran kłutych klatki piersiowej z uszkodzeniem łuku aorty i lewego płuca.

Robert M. przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia przestępstwa i wyjaśnił, że myślał o zabójstwie matki od jakiegoś czasu, gdyż chciał jej ulżyć w cierpieniu i także uniknąć konieczności opiekowania się nią w przyszłości. Jednocześnie wskazał, że bardzo kochał matkę i nie wie, dlaczego ją zabił... ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0111435246

KRÓTKO

GDAŃSK

26 lat więzienia za zabójstwo żony

W poniedziałek Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał na 26 lat więzienia 35-letniego Tomasza K. Mężczyzna był oskarżony o zabójstwo żony i upozorowanie jej śmierci w wypadku oraz spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym w Mezowie na Kaszubach w woj. pomorskim. Tomasz K. będzie musiał też zapłacić odszkodowania najbliższemu zamordowanej żony Jolancie K.

Mężczyzna odpowiadał za zbrodnię z 10 stycznia 2024 r. Tego dnia wieczorem w Me-

zowie na przejeździe kolejowym pociąg relacji Kartuzy - Gdańsk-Wrzeszcz zderzył się ze skodą fabią. W pojeździe, na siedzeniu kierowcy, było ciało kobiety. Jak się później okazało, zamordował ją mąż i upozorował wypadek. Przyznał się do zbrodni.

Prokurator Anna Grzech z Prokuratury Rejonowej w Kartuzach wniosła o karę dożywotniego pozbawienia wolności i możliwość ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu kary 40 lat więzienia.

WARSZAWA

Harcerze przynieśli Światło Pokoju



W poniedziałek prezydent Karol Nawrocki otrzymał od harcerzy Betlejmskie Światło Pokoju. W niedzielę w Zakopanem harcerze odebrali je od słowackich skautów. Betlejmskie Światło Pokoju trafi w najbliższych dniach do parafii, szkół, szpitali, urzędów, placówek pomocowych i domów w całej Polsce.

ŁÓDŹ

Skandal w areszcie śledczym

Dwóch funkcjonariuszy Służby Więziennej w Łodzi usłyszało zarzuty przyjmowania łapówek w zamian za wnoszenie do aresztu i przekazywanie osadzonym m.in. telefonów komórkowych oraz środków odurzających. Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi Paweł Jasiak, do zatrzymania doszło 26 listopada. Przeszu-

kano wiele lokali, a funkcjonariusze Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Łodzi zabezpieczyli gotówkę, telefony komórkowe, środki odurzające i farmakologiczne. - Z ustaleń śledztwa wynika, że proceder odkryty w Areszcie Śledczym w Łodzi mógł trwać co najmniej od stycznia 2021 roku do czerwca 2024 roku - wyjaśnił prok. Jasiak.

BRUKSELA

To jest dobry dzień dla Polski, jeśli chodzi o pakt migracyjny - ocenił w poniedziałek w Brukseli minister spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński. Zgodnie z tzw. roczną pulą solidarnościową, w ramach unijnego paktu azylowo-migracyjnego państwa członkowskie będą miały obowiązek relokacji co najmniej 30 tys. migrantów rocznie. Polski rząd wystąpił o pełne zwolnienie i jego wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Europejską.

„

Polska nie będzie partycypować w mechanizmie relokacji ani płacić odszkodowań

Marcin Kierwiński minister spraw wewnętrznych i administracji

Gorący początek procesu europośła Grzegorza Brauna

Marcin Koziestański, AK
Warszawa

W warszawskim sądzie ruszył proces Grzegorza Brauna. Europosła i lider partii Konfederacja Korony Polskiej pojawił się tam razem z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami.

Europosła złożył wnioski o wyłączenie sędziego i zmianę oskarżającego prokuratora.

Sprawa dotyczy m.in. zgłoszenia przez Brauna świec chanukowych w Sejmie w grudniu 2023 r.

- Szczęść Boże Wysoki Sądzie. Wnoszę o wyłączenie sędziego Marcina Brzostko ze składu sędziowskiego. Obywatelom RP powinien być bowiem zagwarantowany uczciwy proces. A przypuszczam, że celem pana sędziego nie jest wnikliwe zapoznanie się z faktami. Akt oskarżenia sklecony jest przez prokuraturę z kilku zdarzeń, z kilku miejsc, które łączy tylko moja osoba. W akcie oskarżenia znajdują się same insynuacje, jest on chyba stworzony metodą kopiuj-wklej z „Gazety Wyborczej”. A pan sędzia uprzedzony przez moich obrońców o tym, że obowiązują mnie obowiązki europośła, zignorował harmonogram moich działań - przekonywał na sali rozpraw Grzegorz Braun, który domagał się wyłączenia sędziego z postępowania.



Europosła Grzegorz Braun przed budynkiem sądu z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami

Europosła powiedział również, że sędzia Brzostko jest „neosędzią” i został mianowany na pierwsze stanowisko sędziowskie już po 2017 r. - Nie wchodząc w ten spór, ale z ostrożności procesowej nie chcę uczestniczyć w postępowaniu, którego prawomocność może być później kwestionowana - mówił Braun.

Po jego wypowiedzi sędzia zarządził godzinną przerwę, która trwała jednak... 3 godziny. W tym czasie przed salą rozpraw trwały m.in. modlitwy.

Prok. Artur Wańdoch określił wniosek o wyłączenie sędziego

jako „absurdalny”. Podobnie odniósł się do wniosku o zmianę prokuratora zaznaczając, że śledztwo w sprawie było przeprowadzone „wszechstronnie z uwzględnieniem wszystkich przepisów i rozpoznaniem wszystkich wniosków”.

- Sąd w innym składzie, po rozpoznaniu wniosku oskarżonego, postanowił nie przychylić się do wniosku o wyłączenie sędziego - poinformował po przerwie sędzia Brzostko.

Prokurator po przerwie odczytał akt oskarżenia, dzięki czemu proces formalnie ruszył. Śledczy oskarżyli europośła

m.in. o zgłoszenie świec chanukowych, obrażenie uczuć religijnych wyznawców judaizmu, czy atak na dr. Łukasza Szumowskiego.

- Nie przyznaję się do winy. Nie zasługuję na jakąkolwiek karę. Działam w interesie publicznym, przejawiając troskę o zasady Konstytucji RP. Staję przed tym sądem, gdyż śmiałem występować w obronie przed uciskiem i rytualnym manifestowaniem żydowskiej supremacji - stwierdził Grzegorz Braun.

Według niego ruszający proces jest „ewidentnie polityczny”.

- To nagonka, parada samowznawczych katów - podkreślił Braun.

Postępowanie karne wobec Brauna w tej sprawie umożliwiło uchylenie mu w maju br. przez Parlament Europejski immunitetu. Równocześnie w PE były lub wciąż są procedowane kolejne wnioski prokuratora generalnego o uchylenie europosłowi immunitetu.

Przed budynkiem sądu zgromadzili się zwolennicy i współpracownicy Grzegorza Brauna, tworzący „front gaśnicowy”, w tym między innymi posłowie Konfederacji Korony Polskiej, liderzy tzw. Rodaków Kamratów, czyli Wojciech „Jaszczur” Olszański i Marcin „Ludwiczek” Osadowski, a także przedstawiciele ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, czy współpracujący od pewnego czasu z Braunem Janusz Korwin-Mikke. PAP

Trzej Ukraińcy, którzy podróżowali po Polsce autem wypełnionym sprzętem szpiegowskim, zatrzymani

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Stołeczni policjanci zatrzymali trzech obywateli Ukrainy, którzy podróżowali po Polsce autem wypełnionym sprzętem hakerskim i detektorem urządzeń szpiegowskich.

Do zatrzymania doszło podczas rutynowej kontroli na ulicy Senatorskiej w Warszawie. Oprócz kierowcy, w osobowej toyocie

podróżowało jeszcze dwóch mężczyzn. Okazało się, że wszyscy są obywatelami Ukrainy w wieku 42, 43 i 39 lat.

Policjanci bardzo starannie przeszukali samochód i znaleźli przedmioty mogące służyć nawet do ingerencji w strategiczne systemy informatyczne kraju, przełamania sieci informatycznych i teleinformatycznych.

Zabezpieczyli m.in. detektor urządzeń szpiegowskich, zaawansowany sprzęt hakerski, anteny, laptopy, dużą liczbę kart

SIM, routery, przenośne dyski twarde i kamery.

W rozmowie z policjantami przyznali, że podróżują po Europie, a do Polski przyjechali zaledwie kilka godzin wcześniej.

- Obywatele Ukrainy nie byli w stanie określić celu posiadania zabezpieczonych przez policjantów rzeczy. Twierdzili, że są informatykami, a przy zadawaniu precyzyjniejszych pytań zapominali języka angielskiego i udawali, że nie rozumieją, co się do nich mówi - przekazał sierż.

szt. Kacper Wojteczko ze śródmiejskiej komendy.

W prokuraturze zatrzymani usłyszeli zarzuty związane z oszustwami, oszustwami komputerowymi oraz z pozyskaniem urządzeń i programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstw, w tym próby uszkodzenia danych informatycznych o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju. Decyzją sądu mężczyźni zostali aresztowani na trzy miesiące. PAP

Najtańsza energia to ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć

Firmy na drodze do odczarowania transformacji energetycznej

Polska w ciągu najbliższych 10 lat zainwestuje biliony złotych w transformację energetyczną. To będą nie tylko wielkie projekty infrastrukturalne, jak atom, farmy wiatrowe czy nowe sieci przesyłowe, ale też wiele inwestycji przedsiębiorstw w poprawę efektywności energetycznej. To wielka szansa dla polskich firm, zwłaszcza z sektora MŚP, dla których ceny energii są obecnie jedną z kluczowych barier rozwojowych.

Jeszcze kilka lat temu w biznesie dominowało jedno podejście: koszt jest królem. Później, pod wpływem pandemii i wstrząsów geopolitycznych, nadeszła era „odporności za wszelką cenę”. Dziś przedsiębiorstwa muszą łączyć oba te modele, bo konkurencyjne koszty i operacyjna zwinność stają się fundamentem przewagi. W polskich realiach na drodze do poprawy produktywności i efektywności kosztowej stoją dwie główne przeszkody: rosnące koszty pracy i ceny energii.

Duszący miks

W trzech pierwszych kwartałach 2025 r. średnia cena energii elektrycznej w Polsce była średnio o 10-15% wyższa niż w Unii Europejskiej, wynosząca ok. 90 euro/MWh. To głównie efekt wciąż dużego udziału węgla w naszym miksie energetycznym oraz wysokich kosztów uprawnień do emisji CO₂. Polska należy też do krajów z największymi dobowymi zmianami cen - tańsza energia w środku dnia przeplata się z droższą w godzinach wieczornych, gdy fotowoltaika już nie pracuje. Dla firm oznacza to trudność w przewidywaniu kosztów i planowaniu marż.

Polskie MŚP doskonale zdają sobie sprawę ze skali problemu, co potwierdzają badania „EIB Investment Survey” Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Wynika z niego, że koszty energii to dziś najpoważniejsza bariera rozwoju. Efekt? Coraz mocniejsza presja na marżę, trudność w planowaniu i rosnące ryzyko utraty konkurencyjności – szczególnie dla firm energochłonnych.

Zacznij od oświetlenia

Dla wielu polskich MŚP to wręcz być albo nie być. I właśnie dlatego trzeba kwestie transformacji energetycznej odczarować. Wielu przedsiębiorców kojarzy ją wyłącznie z wielkimi inwestycjami: elektrownią jądrową czy morskimi farmami wiatrowymi. One są ważne, w przyszłości zapewnią gospodarce stabilne oraz tanie źródło energii, ale nie rozwiążą problemów firm tu i teraz. Transformacja musi zaczynać się w każdej firmie. Najtańsza energia to nie ta kupiona taniej, lecz ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć. Brak działań może prowadzić do utraty konkurencyjności, a w niektórych branżach – do wykluczenia z rynku.

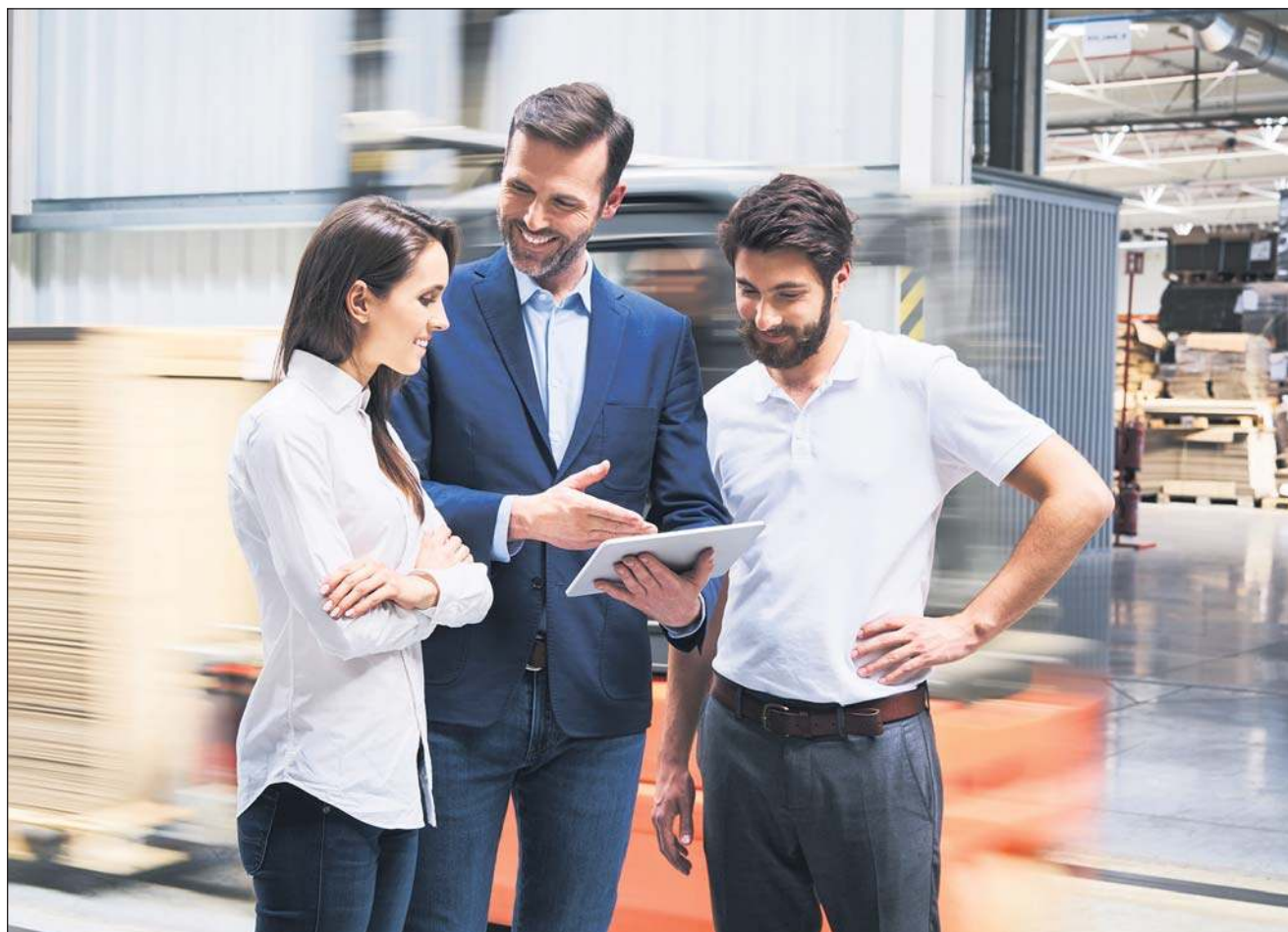
Polskie MŚP na stałe powinny wpisać inwestycje w transformację energetyczną w swoje strategiczne cele i konsekwentnie je realizować. Muszą zacząć traktować to jako sposób na poprawę marż, a nie jako koszt.

- Inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną pozwalają nie tylko obniżyć koszty działalności, ale też zwiększyć odporność firm na wahania cen energii. Dla przedsiębiorstw energochłonnych to realna możliwość zabezpieczenia przyszłości biznesu – podkreśla Jarosław Kała, dyrektor Departamentu Produktów Finansowych w Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Co to mogą być za inwestycje?

- instalacje OZE pokrywające część zapotrzebowania na energię
- termomodernizacja
- wymiana lub modernizacja maszyn i linii produkcyjnych
- odzysk ciepła odpadowego
- modernizacja systemów wentylacji, ogrzewania i klimatyzacji
- wymiana oświetlenia na energooszczędne.

Niewiele firm policzyło, ile mogłoby zaoszczędzić nawet na tak prostym kroku jak modernizacja oświetlenia. Czekanie na pierwszą elektrownię jądrową nie rozwiąże problemów. Zmiana musi zacząć się w każdym przedsiębiorstwie, nawet od małych rzeczy.



Startujemy z trudniejszej pozycji

To tym bardziej konieczne, że skala wyzwania jest większa niż w wielu krajach Europy Zachodniej. Think tank Bruegel w analizie „Measuring GDP at risk in the low-carbon transition” dowodzi, że podczas gdy Niemcy, Francja czy Szwecja mogą relatywnie łatwiej przejść na gospodarkę niskoemisyjną, to Polska, Bułgaria czy Słowacja napotkają na tej drodze znacznie większe trudności.

- Procesy modernizacyjne są długotrwałe i wymagają dużych nakładów, a zwrot z inwestycji często jest odroczony w czasie. Duże firmy i grupy kapitałowe mają do dyspozycji zespoły ds. transformacji, wsparcie zewnętrznych konsultantów, portfele akcjonariuszy oraz łatwiejszy dostęp do finansowania zewnętrznego, ale przecież gospodarkę krajową tworzą setki tysięcy przedsiębiorstw. To MŚP stanowią fundament gospodarki i to w nich musi dojść do realnej zmiany, jeśli chcą utrzymać konkurencyjność – podkreśla Jarosław Kała z ARP S.A.

Jak to wszystko sfinansować?

Kluczowe pytanie brzmi: skąd wziąć środki na transformację? Na szczęście odpowiedź jest coraz bardziej optymistyczna: możliwości jest naprawdę dużo!

1. Fundusze UE i programy krajowe

W samym tylko 2025 r. Polska ma do dyspozycji ponad 42 mld zł na transformację energetyczną, efektywność energetyczną, OZE i infrastrukturę sieciową. Środki pochodzą m.in. z KPO, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, FEnIKS i FEPW. Ponad połowę z nich już rozdysponowano – podpisane umowy obejmują inwestycje za 21,8 mld zł, z czego 70% środków trafia na efektywność energetyczną i OZE. Nabory nadal jednak trwają. Warto przygotować wnioski i – co szczególnie ważne – zadbać o finansowanie pomostowe, bo dotacje najczęściej są wypłacane dopiero po zakończeniu projektu.

2. Białe certyfikaty – niedoceniany instrument

Niewielu przedsiębiorców wie, że inwestycje po-

prawiające efektywność energetyczną mogą przynieść dodatkowy, wymierny finansowo efekt: białe certyfikaty. Można je sprzedać na Towarowej Giełdzie Energii, uzyskując realny zwrot części kosztów. Im większa oszczędność energii, tym wyższa wartość certyfikatów. Liczą się nawet projekty pozornie niewielkie – jak modernizacja oświetlenia, termomodernizacja czy odzysk ciepła. Co kluczowe, efekty tych inwestycji muszą być potwierdzone przez audytorów przed i po realizacji.

3. Pożyczki, kredyty i leasing

Rzecznik MŚP, Agnieszka Majewska, zwraca uwagę, że mikro-, mali i średni przedsiębiorcy mierzą się cały czas z brakiem dostępu do finansowania. Może to wynikać z sytuacji finansowej konkretnych firm lub braków zabezpieczeń. Jednocześnie sektor finansowy jest dziś bardzo płynny, a oferta szeroka, zwłaszcza w obszarze zielonych inwestycji. Trzeba jednak umieć dobrać instrument do rodzaju inwestycji.

- Możliwości finansowania transformacji energetycznej polskich MŚP jest naprawdę wiele i warto je umiejętnie łączyć. Agencja Rozwoju Przemysłu od lat finansuje rozwój i transformację polskich małych i średnich firm - od pożyczek na zielone inwestycje z gwarancją InvestEU, zabezpieczającą nawet 80% finansowania, przez leasing, po finansowanie pomostowe projektów dotacyjnych – wylicza Jarosław Kała z ARP S.A.

Transformacja, która się opłaca

Wysokie koszty energii i pracy nie znikną. Firmy muszą działać, zanim będzie za późno. Odpowiednio przygotowana inwestycja w efektywność energetyczną obniża koszty operacyjne, zmniejsza ryzyko i zwiększa odporność na wahania cen energii. Dla polskich MŚP transformacja energetyczna to dziś nie moda ani obowiązek. To po prostu najbardziej opłacalna inwestycja w przyszłość firmy.

Ośłona ochronna wokół elektrowni w Czarnobylu w fatalnym stanie

Kazimierz Sikorski
Wiedeń

Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) osłona nad reaktorem jądrowym w Czarnobylu w Ukrainie nie jest już w stanie zabezpieczyć odpadów radioaktywnych.

„Arka”, czyli Nowa Bezpieczna Ośłona (NSC) w Czarnobylu, która została poważnie uszkodzona przez atak dronów w lutym, utraciła swoje podstawowe funkcje bezpieczeństwa - podał MAEA.

Ukraina oskarżyła Rosję o atak na Czarnobyl 14 lutego 2025 roku, czemu Kreml zaprzeczył. Dron uderzył w NSC, wywołując pożar i uszkadzając otaczającą ją osłonę ochronną.



Uszkodzona przez atak dronów osłona w Czarnobylu nie spełnia już swojej ochronnej funkcji

FOT. TWITTER

Nadzór jądrowy zalecił remont ogromnej stalowej konstrukcji, którą postawiono kilka lat temu, aby umożliwić prace oczyszczające i zapewnić bezpieczeństwo obiektu.

Ośłona ochronna to maszynowa, łukowata stalowa konstrukcja zbudowana na terenie elektrowni w Czarnobylu, aby przykryć zniszczony reaktor nr 4 i zabezpieczyć jego materiały radioaktywne.

Budowę kolosalnego hangaru ukończono w 2019 roku, a w założeniu miał przetrwać 100 lat i jest kluczowy w zabezpieczeniu tego miejsca.

26 kwietnia 1986 r. w reaktorze nr 4 w Czarnobylu (ówczesne ZSRR) doszło do eksplozji i rozprzestrzeniły się radioaktywne cząstki na obszarach Ukrainy, Białorusi, Rosji i poza nią.

Trump rozczarowany, Zelenski będzie rozmawiać z Europą

Oprac. Karolina Wrońska
Kijów

- Nowy tydzień będzie obfitował w wydarzenia dyplomatyczne związane z wysiłkami na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie - zapowiedział prezydent Ukrainy.

- Rozpoczynamy nowy tydzień aktywności dyplomatycznej - będą konsultacje z europejskimi przywódcami. Przede wszystkim dyskutowane będą kwestie bezpieczeństwa, pakiety wsparcia dla naszej obronności, długoterminowe finansowanie Ukrainy. Oczywiście będziemy rozmawiać również o wspólnym stanowisku negocjacyjnym - poinformował Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy poinformował w sobotę, że przeprowadził rozmowę telefoniczną ze specjalnym wysłannikiem USA Steve'em Witkoffem i zięciem prezydenta USA Donalda Trumpa Jaredem Kushnerem na temat kluczowych kwestii dotyczących zakończenia rozlewu krwi i zapobieżenia kolejnej zbrojnej agresji Rosji.

Zełenski podkreślił, że niektóre kwestie wymagają osobistych spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu. - Niektóre kwestie można omówić tylko osobiście: Umierow i Hnatow będą mi zgłaszać tematy, a ja będę rozmawiał z przywódcami Europy. Mamy zaplano-



FOT. JULIA DEMAREE NIKHSON/AP/EAST NEWS

Prezydent USA powiedział w niedzielę, że jest „nieco rozczarowany” faktem, że prezydent Ukrainy nie zajął się amerykańską propozycją zakończenia wojny z Rosją

wane spotkania w Londynie, a także w Brukseli - dodał Zełenski. Jednocześnie wyraził podziękowanie Witkoffowi i Kushnerowi za - jak się wyraził - gotowość prowadzenia negocjacji 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Trump rozczarowany prezydentem Ukrainy

Donald Trump skrytykował Wołodymyra Zełenskiego po tym, jak amerykańscy i ukraińscy negocjatorzy zakończyli w sobotę rozmowy mające zawieźć różnice zdań w planu pokojowym przygotowanym

przez USA. W niedzielę wieczorem Trump zasugerował, że ukraiński przywódca wstrzymuje rozmowy.

- Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zełenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie - stwierdził

„Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zełenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie”

Trump w rozmowie z dziennikarzami.

Prezydent dodał: Uważam, że Rosja jest z tym w porządku, ale nie jestem pewien, czy Zełenski jest z tym w porządku. Jego naród ją uwielbia, ale on nie jest gotowy.

Trump utrzymuje z Zełenskim napięte stosunki od objęcia drugiej kadencji w Białym Domu, twierdząc, że wojna to marnotrawstwo pieniędzy amerykańskich podatników. Trump wzywał też Ukraińców do oddania Rosji okupowanych ziem, aby zakończyć konflikt. PAP

Koniec pokoju między Tajlandią a Kambodżą?

Kazimierz Sikorski
Bangkok

Tajlandia rozpoczęła naloty wzdłuż spornej granicy z Kambodżą. Oba kraje oskarżają się o ataki, a wyne-gocowane przez Stany Zjednoczone zawieszenie broni wisi na włosku.

Porozumienie zawarte przy wsparciu USA przyniosło kilka miesięcy spokoju, jednak relacje między oboma państwami ponownie się pogarszają. Umowa o zawieszeniu broni podpisana w październiku może legnąć w gruzach.

Rzecznik tajskiej armii, generał Winthai Suvarree, stwierdził, że siły Kambodży jako pierwsze otworzyły ogień. Jeden tajski żołnierz zginął, rannych zostało czterech innych. Miejscową ludność ewaku-

owano z zagrożonych stref w bezpieczne miejsce.

- Tajskie samoloty uderzyły w cele wojskowe w kilku miejscach - mówił generał, dodając, że był to odwet za wkroczenie kambodżańskiego wojska na terytorium Tajlandii.

Kambodża odrzuciła te oskarżenia, obwiniając Tajlandię, że zaatakowała jako pierwsza. Zawarty przy mediacji Stanów Zjednoczonych rozejm, który zakończył konflikt między sąsiednimi krajami, stanął pod znakiem zapytania, gdy niedawno tajscy żołnierze zostali ranni przez miny lądowe. Obie strony nadal oskarżają się o odpowiedzialność za te incydenty.

Oba kraje powinny oczyścić wspólną granicę z pozostałymi ładunków wybuchowych po poprzednich konfliktach, jednak zakorzeniona wrogość między nimi wciąż trwa.

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Przywódcy siedmiu państw UE zaapelowali o szybkie przyjęcie unijnego mechanizmu wsparcia Ukrainy opartego na tzw. pożyczce reparacyjnej wykorzystującej zamrożone rosyjskie aktywa.

„Czas jest najważniejszy. Podejmując decyzję w sprawie pożyczki reparacyjnej na szczycie UE w grudniu, mamy szansę wzmocnić pozycję Ukrainy w jej obronie i zapewnić jej lepszą pozycję do negocjacji sprawiedliwego i trwałego pokoju” - czytamy w liście do przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen.

Sygnatariusze podkreślili w nim, że od początku rosyjskiej inwazji w 2022 r. Europa konse-



FOT. WOJCIECH WOJTEK/LEWIS

Wśród sygnatariuszy listu jest m.in. Donald Tusk

kwentnie wspiera Ukrainę zarówno z powodów moralnych, jak i z uwagi na własne bezpieczeństwo, bo Rosja zagraża także innym krajom.

Szefowie państw i rządów wyrazili pełne poparcie dla propozycji Komisji Europejskiej

dotyczącej pożyczki opartej na zamrożonych rosyjskich aktywach w UE. Ich zdaniem jest to rozwiązanie „najbardziej wy-konalne finansowo i politycznie realistyczne”, a zarazem zgodne z zasadą, że agresor powinien zapłacić za wyrządzone szkody.

Pod listem podpisali się: premier Tusk, premier Estonii Kristen Michal, premier Finlandii Petteri Orpo, premier Irlandii Michael Martin, premier Łotwy Evika Silina, prezydent Litwy Gitanas Nausėda oraz premier Szwecji Ulf Kristersson.

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz wspólnie z von der Leyen próbowali przekonać w piątek premiera Belgii Barta de Wevera do użycia zamrożonych rosyjskich aktywów. Spotkanie w siedzibie belgijskiego premiera zakończyło się jednak bez uścisku dłoni liderów.

Zgodnie z propozycją KE zamrożone od 2022 r. aktywa rosyjskiego banku centralnego mają zostać wykorzystane do sfinansowania pożyczki reparacyjnej dla Ukrainy. Ta ma oddać pieniądze, gdy Rosja wypłaci jej odszkodowanie za straty wojenne.

Do tego rozwiązania nie jest przekonana Belgia, w której znajduje się izba rozliczeniowa Euroclear przechowująca większość zamrożonych środków. Premier de Wever wielokrotnie powtarzał, że Belgia nie jest gotowa na takie rozwiązanie, ponieważ obawia się, iż będzie musiała sama wypłacić pieniądze Rosji, jeśli ta wygra w sądzie.

Propozycja użycia rosyjskich aktywów, z którą wyszła w środę KE, nie wymaga zgody wszystkich 27 stolic UE, lecz większości kwalifikowanej, którą tworzy 15 państw członkowskich stanowiących 65 proc. ludności. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,51

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,83

JEN
100 JPY

2,33

DANE WG NBP Z DNIA 08.12.2025, G. 12:00

Zapowiadano trzęsienie ziemi na rynku pracy. Rewolucja jest, ale iluzoryczna

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

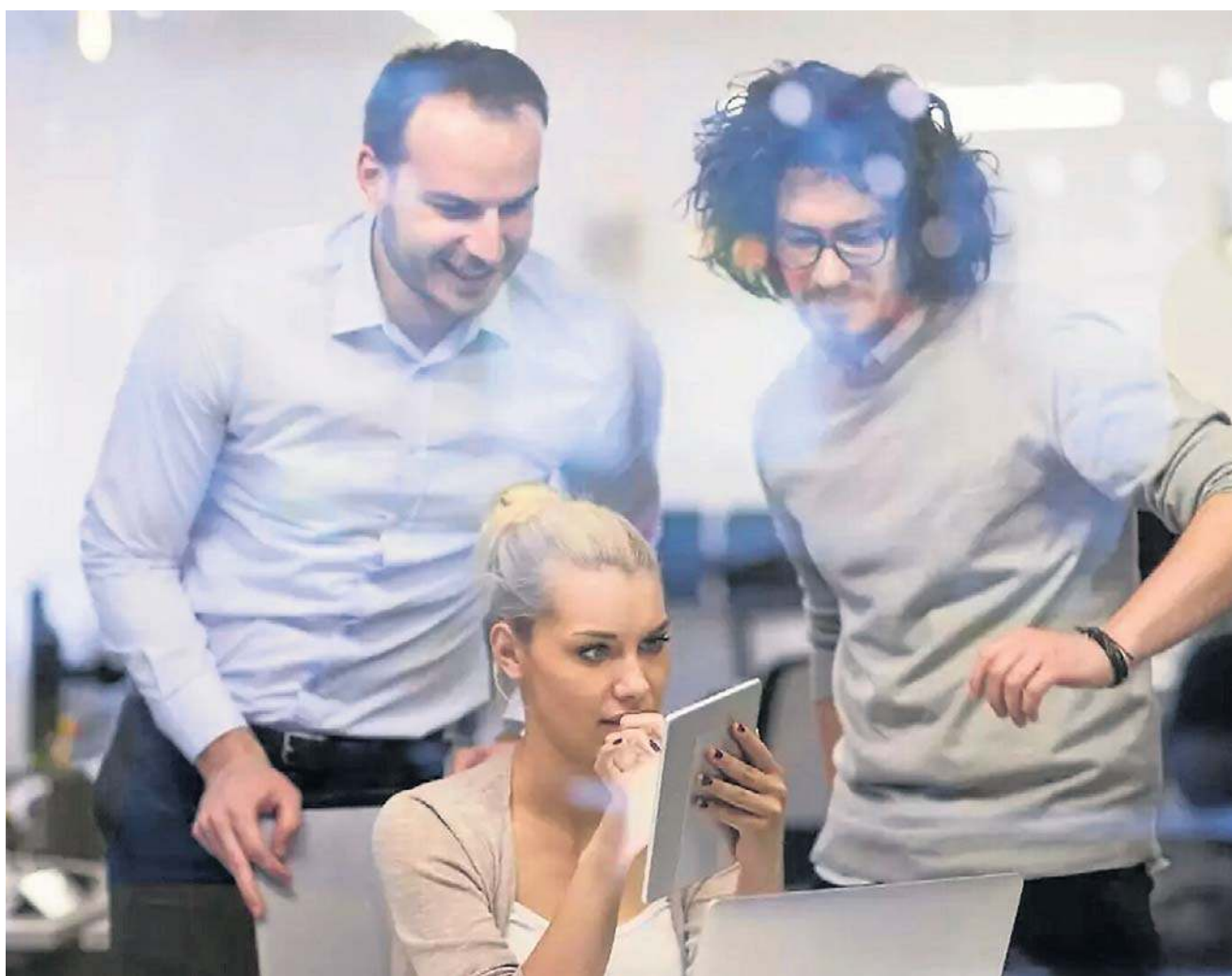
Zapowiadane z dużym rozmachem przepisy o jawności płac w firmach niewiele zmieniają. Pierwszy etap ich wdrożenia zaplanowano na 24 grudnia 2025 roku. W praktyce pracodawcy niechętni zmianom nie będą zmuszeni do zmiany swoich obecnych praktyk.
- Nowe przepisy tak naprawdę nie zmieniają znacząco pozycji kandydatów i kandydatek do pracy
- przyznaje Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs.

24 grudnia 2025 roku wejdą w życie nowe przepisy dotyczące jawności wynagrodzeń. Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji. To jedynie część przepisów, które mają zostać wdrożone do 7 czerwca 2026 roku i które są podyktowane unijną dyrektywą.

Nowe przepisy o jawności płac są jedynie (a może aż) początkiem dyskusji na temat wynagradzania. Na razie niewiele zmieniają w firmach

Czy tak szumnie zapowiadana ustawa rzeczywiście oznacza rewolucję na rynku pracy? W praktyce przepisy niewiele zmieniają.

- Nowe przepisy nie zmieniają znacząco pozycji kandydatów i kandydatek. Kwota lub przedział początkowego wynagrodzenia muszą zostać podane z odpowiednim wyprzedzeniem, nadal jednak istnieje możliwość przeciągania momentu ich ujawnienia do ostatniej chwili - mówi Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs, polskiego portalu z ofertami pracy m.in. dla IT.



Przepisy o jawności wynagrodzeń, które mają wejść w życie 24 grudnia, niewiele zmieniają

Pracodawca będzie musiał podać wysokość pensji przed zatrudnieniem kandydata - taka zasada już teraz obowiązuje

Informacje o proponowanych zarobkach będą musiały zostać przekazane na piśmie, w postaci papierowej bądź elektronicznej, w ogłoszeniu o pracę, przed rozmową kwalifikacyjną lub przed nawiązaniem stosunku pracy. Zamieszczenie kwot w ofertach jest więc jedynie jedną z możliwości.

- To niewątpliwie duże rozczarowanie dla kandydatów, dla których informacje te są kluczowe w ocenie, czy dana

oferta pracy jest dla nich atrakcyjna i czy proponowany przedział finansowy odpowiada ich oczekiwaniom. Nie ulega jednak wątpliwości, że to dopiero początek zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń - mówi nam Anna Tietianiec, ekspert rynku pracy w Manpower.

Tymczasem większość pracowników (73% - w badaniu Manpower) uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać.

- Przepisy wymagają m.in., żeby wynagrodzenie lub jego przedział oparte było na obiektywnych, neutralnych kryte-

riach, w szczególności pod względem płci. Jeżeli jednak u pracodawcy nie funkcjonuje siatka płac, to poza skrajnymi przypadkami trudno będzie zweryfikować, czy w danym przypadku podane widełki spełniały te wymogi. Bez kompleksowego wdrożenia dyrektywy obecna nowelizacja może niewiele zmienić w praktyce - twierdzi prawnik Wojciech Kwiatkowski, zastępca dyrektora w kancelarii KPMG Law.

Opracowanie spójnej polityki płacowej może być wyzwaniem dla przedsiębiorców i wymaga czasu

Z perspektywy pracodawców rozciągnięcie w czasie

wdrożenia dalszych regulacji w tym zakresie daje czas na uregulowanie polityki płacowej i wyeliminowanie potencjalnych nierówności.

- Wdrożenie unijnej dyrektywy to złożony proces. Firmy widzą związane z tym wyzwania, wskazują na trudności w weryfikacji polityk płacowych i ewentualnym uzasadnianiu różnic, a także na możliwe napięcia oraz prawdopodobny wzrost oczekiwań ze strony pracowników - uważa Piotr Wajgielt, executive manager w firmie Wyser.

Na tym etapie pracodawcy niechętni zmianom nie będą zmuszeni do znaczącej zmiany swoich obecnych praktyk, aby pozostać w zgodzie z prawem.

Nowelizacja nie niesie za sobą negatywnych skutków dla pracodawców, nie przewidują też nowych sankcji. Natomiast pełne wdrożenie przepisów, obejmujące m.in. raportowanie i sankcje, powinno nastąpić do 7 czerwca 2026 roku.

Przepisy o jawności płac - co naprawdę zmieni się w procesie kadrowym i rekrutacyjnym

Nowe przepisy o jawności płac - pierwszy etap, wdrożenie 24 grudnia 2025 roku:

- jawność wynagrodzeń na etapie rekrutacji - przepisy nie wymagają, aby widełki płacowe znajdowały się w samym ogłoszeniu; pracodawca informację o pensji podaje najpóźniej przed przedstawieniem propozycji zatrudnienia;

- kandydat może zapytać o wysokość zarobków na początku rekrutacji, ale pracodawca nie musi odpowiedzieć;
- pracodawca nie może pytać kandydata o wcześniejsze zarobki.

Drugi etap, który ma być wdrożony do 7 czerwca 2026 roku:

- kandydat będzie mógł uzyskać informacje na temat średniego poziomu wynagrodzeń osób wykonujących tę samą lub równorzędną pracę przy podziale na płeć;
- pracodawca powinien posiadać „jasne, neutralne płciowo zasady podejmowania decyzji o wynagradzaniu”, a pracodawca powinien mieć uporządkowany system płac;
- firmy zatrudniające co najmniej 100 osób będą musiały regularnie raportować różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn;
- pracownicy mają zyskać prawo do roszczeń, jeśli uznają, że naruszono ich prawo do równego traktowania.

©P

Blisko 5 mln Polaków odłożyło już ponad 42 mld zł. Czy oszczędzanie w PPK ma sens?

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) przyciągają coraz większą rzeszę pracowników, którzy odkładają część swojej pensji.

W połowie listopada poinformowano, że łączna wartość aktywów netto zgromadzonych w funduszach zdefiniowanej daty przekroczyła już 42,6 miliarda złotych. Pieniądze gromadzone w PPK są prywatną własnością uczestnika. Podlegają dziedziczeniu oraz podziałowi w przypadku rozwodu.

W najnowszym, listopadowym Biuletynie PPK okazuje się, że łączna wartość aktywów netto zgromadzonych w funduszach zdefiniowanej daty przekroczyła imponujące 42,6 mld zł. Co więcej, biuletyn wskazuje na rekordowe zyski uczestników, sięgające niemal 200%. W programie aktywnie oszczędza już 4,97 miliona Polaków.

Zdaniem Marty Damm-Świerkockiej, członkini zarządu PFR Portal PPK, średnio co 4 minuty do PPK przystępuje trzech nowych pracowników. W największych firmach już ponad 8 na 10 pracowników należy do PPK.

Ile realnie zyskał więc uczestnik PPK do tej pory?

W biuletynie PPK przedstawiono kalkulację dla osoby zarabiającej 5300 zł (a później 7000 zł), która oszczędza w programie od grudnia 2019 roku. W zależności od funduszu jej stopa zwrotu wyniosła od 138% do 198%. W praktyce oznacza to, że na jej rachunku znajduje się obecnie od 11 380 zł do 16 420 zł więcej niż sama wpłaciła. Na tę kwotę złożyły się wpłaty pracodawcy oraz dopłaty od państwa, a wszystko to zostało pomnożone przez wyniki inwestycyjne funduszy.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, to może skorzystać z wielu dostępnych kalkulatorów, które pokazują, jak zmieni się poziom oszczędności w zależności od wybranych opcji.

Warto w tym momencie zauważyć, że w przypadku PPK to właśnie wiek danego pracownika będzie miał zasadnicze znaczenie i wpływ na wysokość stopy zwrotu, ponieważ środki są inwestowane w Fundusze Zdefiniowanej Daty (FZD), które dopasowują poziom ryzyka do wieku uczestnika. Dla osoby w wieku 25 lat Fundusz Zdefiniowanej Daty (np. FZD 2060, FZD 2065) ma najbardziej



Lepiej oszczędzać w banku, w PPK, świnie skarbonce, a może w „skarpecie”?

agresywny profil inwestycyjny (większy udział akcji), co w długim terminie ma potencjał do osiągnięcia wyższej stopy zwrotu.

PPK po 12 miesiącach przyniesie więcej niż lokata bankowa

Oczywista różnica jest taka, że w przypadku lokaty bankowej po określonym terminie środki można wypłacić wraz z odsetkami pomniejszone o podatek bankowy. W przypadku PPK taka sytuacja nie jest możliwa, choć są pewne wyjątki dotyczące wypłaty części środków (o czym piszemy poniżej). Z drugiej strony zerwanie lokaty przed terminem nie jest korzystne.

Wracając do naszej oferty lokat bankowych (zakładanych po 15 listopada) to np. oprocentowanie na okres 3 miesięcy wynosi najczęściej od 3,5% do 5,3%, a na przykład w In-Banku oprocentowanie na 12 miesięcy wynosi 5,15%. Należy jednak zwrócić uwagę na odpowiednie wymagania stawiane przez różne banki (nowe środki, wymóg założenia konta osobistego itd.). Natomiast procentowa kolejna obniżka stóp procentowych wpłynie na wysokość oprocentowania lokat i kont oszczędnościowych.

W celu uproszczenia obliczeń zakładamy, że pensja wynosi 5000 zł brutto. Z tej kwoty pracownik odprowadza miesięcznie 2% brutto (100 zł), a pracodawca dokłada 1,5% wynagrodzenia brutto (75 zł). Są to podstawowe założenia, gdyż istnieje możliwość niewielkiego podniesienia tych procentów. Dodatkowo państwo dokłada 250 zł jako wpłatę powitalną i roczną dopłatę w wysokości 240 zł. Łączna wartość konta po roku wynie-

sie 2590 zł, a jeśli dołożymy średnią stopę zwrotu na poziomie 6% (ok. 155 zł), to po 12 miesiącach na koncie będzie znajdowało się około 2745 zł.

Stopa zwrotu może się nieznacznie różnić, biorąc pod uwagę wiek oszczędzającego. Jednak dodając do tego wpłaty państwa, to znacząco poprawia to stan konta PPK danego pracownika.

Sytuacja po 10 latach odkładania

PPK jest dodatkowym węzłem oszczędnościowym, który pozwala zebrać środki na okres emerytalny. Dlatego warto jeszcze sprawdzić, jak zmieni się wartość konta, zakładając, że osoba mając 25 zaczęła odkładać w PPK.

Przy założeniu 6% średniej stopy zwrotu i dodając wszystkie wpłaty państwa, to po 10 latach oszczędzania w PPK nasz 35-latek na rachunku będzie miał ponad 31 000 zł.

To pokazuje także, że PPK ma potencjał być ponaddwukrotnie bardziej efektywne niż oszczędzanie tej samej kwoty własnej na lokacie. Wynika to przede wszystkim z dopłat pracodawcy i państwa, które niemal podwajają kapitał wpłacony na start, zanim jeszcze włączy się efekt inwestycyjny.

PPK dobrym instrumentem wspierającym rynek kapitałowy

Warto dodać, że środki wpłacane na PPK są pośrednio inwestowane między innymi na rynku w akcje spółek notowanych na GPW w Warszawie czy w obligacje skarbowe. To oznacza, że rosnąca wartość środków gromadzonych w PPK będzie miała coraz większy wpływ także na rynek kapita-

łowy i całą gospodarkę. Zdaniem ekspertów sam mechanizm jest pozytywny, ale może warto rozważyć dodatkową opcję dla pracowników.

- To, co należałoby zrobić z PPK, to moim zdaniem zwiększyć limity wpłat. Obecne poziomy są zbyt niskie. Owszem, dla osób o niskich i średnich dochodach, z dopłatami państwa i pracodawcy, system ten daje bardzo wysokie stopy zwrotu, ale nominalnie te kwoty nie są duże. Ideą planów kapitałowych powinno być zgromadzenie jak największej sumy na przyszłość - powiedział „Strefie Biznesu” Piotr Szulec, prezes Skarbiec TFI.

Jego zdaniem mogłoby to stać się kołem zamachowym dla giełdy i całej gospodarki, gdyby do PPK płynęło więcej środków.

- Oczywiście możliwość częściowej wypłaty środków powinna pozostać - to w końcu pracownicze plany kapitałowe, które miały zachęcać Polaków do oszczędzania. Nikt nie mówił, że trzeba odkładać przez 30 lat. Chodziło o to, by nauczyć Polaków, jak to robić - odkładać tyle, ile mogą, a później ewentualnie podzielić środki na różne cele. Jeśli ktoś potrzebuje części teraz, może ją wypłacić, a resztę trzymać przez kolejne 20 lat - wyjaśnił Szulec.

Prezes uważa, że PPK to bardzo dobry program, który byłby jeszcze lepszy, gdyby podwyższono limit wpłat np. do 10% lub umożliwiono uczestnikom samodzielne dopłacanie własnych środków.

Środki z PPK po 60. roku życia

Uczestnik PPK sam podejmuje decyzję o formie i terminie wypłaty środków. Od wy-

branego przez niego wariantu zależą skutki podatkowe wypłaty.

Po 60. roku życia można skorzystać ze środków zgromadzonych w PPK, dokonując wypłaty 25% swoich oszczędności jednorazowo i 75% oszczędności w 120 miesięcznych ratach (można zdecydować się na większą liczbę rat).

Można też wypłacić 100% oszczędności w minimum 120 miesięcznych ratach. Obie formy wypłaty są zwolnione z podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatku Belki).

Należy jednak pamiętać, że jeśli uczestnik zdecyduje się na wypłatę 75% lub 100% środków w minimum 120 ratach, ale wysokość pierwszej raty - wyliczona przez podzielenie zgromadzonych oszczędności przez zadeklarowaną liczbę rat - będzie mniejsza niż 50 zł, środki zostaną wypłacone jednorazowo. Uczestnik PPK będzie wówczas zobowiązany do zapłaty podatku od zysków kapitałowych wypracowanych przez 75% środków.

Uczestnik PPK może także zdecydować o jednorazowej wypłacie wszystkich zgromadzonych oszczędności lub w dowolnej liczbie rat, mniejszej niż 120. W takim przypadku również będzie musiał zapłacić „podatek Belki”.

Wypłata środków z PPK po ukończeniu 60 lat. Co jeszcze warto wiedzieć?

Ustawodawca przewidział również i taki scenariusz, że po ukończeniu 60 lat uczestnik PPK może także dokonać wypłaty transferowej swoich oszczędności: do zakładu ubezpieczeń (z którym zawarł umowę, na podstawie której - po osiągnięciu 60. roku życia - nabydzie prawo do świadczenia okresowego lub rzeczowego) albo na rachunek lokaty terminowej.

Taki uczestnik PPK może także wnioskować o wypłatę środków w formie świadczenia małżeńskiego, jeżeli jego małżonek - na rzecz którego umowa o prowadzenie PPK została zawarta z tą samą instytucją finansową - również osiągnął 60. rok życia i małżonkowie wspólnie oświadczą, że chcą skorzystać z wypłaty świadczenia małżeńskiego.

W razie złożenia wniosku o wypłatę środków w formie świadczenia małżeńskiego instytucja finansowa otworzy wspólny rachunek PPK dla małżonków, zwany „rachunkiem małżeńskim”. Świadczenie małżeńskie jest wypła-

cane w minimum 120 miesięcznych ratach.

Środki można wypłacić wcześniej, ale...

Wypłata środków z PPK przed 60. rokiem życia jest możliwa, ale tylko w określonych sytuacjach, i będzie to wiązało się z ewentualnymi zobowiązaniami podatkowymi.

Przewidziano jednak dwie szczególne sytuacje umożliwiające wypłatę środków z PPK przed 60. rokiem życia bez obowiązku zapłaty zryczałtowanego podatku dochodowego. Tak jest w przypadku wypłaty do 25% środków (bez obowiązku zwrotu tych środków na rachunek PPK) w razie poważnego zachorowania uczestnika PPK, jego małżonka lub dziecka.

W przypadku wypłaty do 100% środków z rachunku PPK na pokrycie wkładu własnego w związku z zaciągnięciem kredytu hipotecznego np. na zakup mieszkania, jeśli zostaną one - w terminie określonym w umowie z instytucją finansową - zwrócone na rachunek PPK.

Wcześniejsza wypłata możliwa, ale już z podatkiem

Jak podaje portal mojejppk.pl, uczestnik PPK może w dowolnym momencie wypłacić pieniądze zgromadzone na jego rachunku PPK - także przed ukończeniem 60. roku życia. Zwrot środków następuje na wniosek uczestnika, złożony wybranej instytucji finansowej. Pracownik otrzyma zgromadzone przez siebie oszczędności pomniejszone o:

- podatek od zysków kapitałowych;
- 30% środków pochodzących z wpłat pracodawcy - informacja o pobranych 30% zostanie zaewidencjonowana na koncie ubezpieczonego w ZUS jako jego składka na ubezpieczenie emerytalne, należąca za miesiąc, w którym została przekazana (wpłaty pracodawcy, które wpływały do PPK, były wcześniej zwolnione ze składek na ubezpieczenia społeczne);
- środki pochodzące z dopłat od państwa.

Każdy pracownik ma oczywiście wybór, czy pozostać w systemie PPK, czy zrezygnować z oszczędzania w nim. Gromadząc oszczędności do 60. roku życia, możemy zyskać jednak najwięcej, biorąc pod uwagę wpłaty uzyskiwane od pracodawcy, dopłaty od państwa oraz preferencje podatkowe. ©©

Rosyjski sabotaż to dopiero początek? Polskie firmy ruszają bronić nieba

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rosyjski sabotaż kolejowy, podpalenia infrastruktury i wojna hybrydowa - Polska weszła w okres bezprecedensowych zagrożeń, a dotychczasowe systemy bezpieczeństwa są niewystarczające. W rozmowie ze Strefą Obrony Paweł Czachowski, prezes Polskiego Holdingu Obronnego, mówi wprost: technologie są dostępne, ale państwowe i prywatne podmioty często nadal operują rozwiązaniami sprzed lat, które nie odpowiadają dzisiejszym realiom. Ostrzega również przed brakiem kadr i nadchodzącą „klęską urodzaju” w polskiej zbrojeniówce.

Nasilające się incydenty sabotażowe w Polsce - od podpalenia po ingerencje w infrastrukturę krytyczną - unaocznili skalę zagrożeń w czasie wojny hybrydowej. Jak podkreśla Paweł Czachowski, prezes Polskiego Holdingu Obronnego, część instytucji wciąż opiera swoją ochronę na przestarzałych systemach bezpieczeństwa.

- Systemy ochrony zaprojektowane dwa, trzy czy pięć lat temu na pewno nie są tymi, które ochronią nas dzisiaj, kiedy mamy sytuację wojny hybrydowej - tłumaczy Czachowski.

Technologia jest, ale trzeba ją wdrażać

Prezes PHO podkreśla, że nowoczesne narzędzia - od zaawansowanego monitoringu z AI po systemy antydronowe - są już dostępne na polskim rynku. Problemem pozostaje ich wdrożenie oraz odpowiednie podejście do projektowania ochrony.

- Jeżeli nie mamy systemu, to nawet nie wiemy, że nam coś wleciało. Połowa sukcesu jest wtedy, gdy wiemy i możemy namierzyć operatora - dodaje.

Czachowski zwrócił uwagę, że wykrywalność dronów może sięgać nawet 100 procent, ale w wielu lokalizacjach ogranicza ją ukształtowanie terenu czy gęsta zabudowa. Dodaje, że w miejscach, gdzie nie można stosować zagłuszania, rozwiązaniem są drony intercepty.

Indywidualne podejście do infrastruktury

Zdaniem prezesa PHO nie istnieje jedno uniwersalne rozwiązanie, które zabezpieczy wszystkie typy obiektów.

- Każda infrastruktura wymaga oddzielnego zaprojektowania systemów ochrony i zastosowania rozwiązań dostępnych już dziś na rynku - zaznacza. Czachowski podkreśla również, że w razie globalnych kryzysów dostawcy zagraniczni będą obsługiwać przede wszystkim własne rynki, dla-



Sylwetki ciężkich dronów na tle zachodzącego słońca

tęgo współpraca z polskim przemysłem staje się kluczowa.

PHO bliżej ochrony niż produkcji broni

W rozmowie prezes wyznał, dlaczego Polski Holding Obrony funkcjonuje obok Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

- Po podziale zajęliśmy się bardziej bezpieczeństwem i ochroną, także dla spółek z grupy PGZ, a nie produkcją sprzętu - podkreślił.

PHO współpracuje z Agencją Uzbrojenia, natomiast - jak zaznaczył - z Ministerstwem Obrony Narodowej jeszcze nie prowadzi projektów. Część wcześniejszych kontraktów zagranicznych jest obecnie wygaszana, ponieważ holding skupia się na rynku krajowym.

Największym zagrożeniem brak kadr, nie brak technologii

Jednym z największych wyzwań sektora obronnego jest

niedobór wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Choć powstają nowe linie produkcyjne amunicji, a środki publiczne rosną, brakuje ludzi, którzy mogliby obsługiwać coraz bardziej zaawansowane systemy.

-Systemy są coraz bardziej skomplikowane, ale na rynku nie ma pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami - dodał prezes.

Czachowski apeluje o zmiany legislacyjne dotyczące uprawnień pracowników ochrony

oraz kierunkowe szkolenia dla operatorów nowoczesnych systemów.

„Klęska urodzaju” w polskiej zbrojeniówce

Wbrew głosom o brakach amunicji prezes PHO jest przekonany, że produkcja w Polsce znacząco wzrośnie w najbliższych latach. Większe wyzwanie może stanowić... nadmiar zamówień. Największym ryzykiem jest klęska urodzaju - że polski sektor zbrojeniowy nie podoła rosnącym zamówieniom.

Duże środki z programów rządowych powinny - jego zdaniem - trafić do krajowych firm, które równolegle muszą inwestować w nowe moce produkcyjne i technologie.

Przyszłość bezpieczeństwa zależy od ludzi

Choć technologie antydronowe, monitoring z AI i systemy ochrony są dostępne, ostatecznie decydujący będzie czynnik ludzki. Bez szeroko zakrojonego programu szkolenia i zatrzymywania specjalistów w kraju modernizacja systemów bezpieczeństwa może wyhamować. - Musimy zatrzymać inżynierów w kraju albo ścigać ich z powrotem, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni - podkreśla Czachowski.

©P

Pierogi i kapusta w cenie kawioru. Tak zostajesz sponsorem świątecznego jarmarku

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Nawet jeśli bigos będzie zbyt kwaśny, churrosy powinny wynagrodzić niesmak. W tym roku bywa, że i słodka przekąska zawodzi. Trwają jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, barszcz, ale też pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców i drogie stoisko. Zapachy kuszą, ale cena niekiedy odstrasza.

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który zazwyczaj dzieli się na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Co roku tradycyjne polskie smaki przepłatają się ze specjalnymi z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami. Te ostatnie mają chrupać, a bywa, że wgrzamy się w tłuszcz za minimum 25 zł, bo na przykład tyle kosztuje najmniejsze opakowanie.

Wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł, a mała miseczka bigosu 28 zł. Czy 250 ml aroma-

tycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Zagłębiamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, lecz dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł za stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek (8 mkw.) to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.

Dodatkowy koszt to wypożyczenie lady, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap

z wentylatorem, stoły, lamy i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw. (4,9 tys. zł), ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł. To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 procent.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w jarmarku składa się z opłaty eksploatacyjnej z tytułu najmu stoiska i różnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia: ● 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrabiane przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne); ● 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne); ● 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze;

● 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu); ● 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert zatrudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów, oraz upominków, ozdób i słodczy.

Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia.

Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej - nawet do 7 stycznia 2026 roku.

Wymagania: kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.

Wynagrodzenie: stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy - wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status.

Gazeta

WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie

- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu

i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA

Szczęki

hamulcowe - wymiana okładzin.

Świdnica. [www.metalowiec.com](#) Tel.

728-493-565.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów

LED, LCD; 71/351-60-02,

502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,

rolety, drzwi. Montaż, produkcja,

naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,

tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis

drzwi antywłam. 501-104-158.

Różne

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie

693611517, [www.wrozby.pop.pl](#)

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki

granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.

Tel. 691-883-105.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu

przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

[ibo.polskapress.pl](#)

REKLAMA



REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA
W GORZOWIE

WPN.6320.17-23.1.2025.WT1

Gorzów Wielkopolski, dnia 9 grudnia 2025 r.

0011445119

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim, działając na podstawie art. 28 ust. 4 w związku z art. 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1478 z późn. zm.) oraz z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), a także § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 99)

podaje do publicznej wiadomości informację:

o zamiarze przystąpienia do sporządzenia aktualizacji planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000: Brożek PLH080051, Kargowskie Zakola Odry PLH080012, Nowosolska Dolina Odry PLH080014, Dolina Leniwej Obry PLH080001, Buczyny Łagowsko-Sulecińskie PLH080008, Ujście Iłanki PLH080015, Dolina Iłanki PLH080009, w ramach realizacji projektu nr: FENX.01.05-IW.01-0106/24 pn. „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów”, współfinansowanego z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w formie założeń do aktualizacji planów zadań ochronnych dla ww. obszarów Natura 2000 na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) RDOŚ w Gorzowie Wielkopolskim (w zakładce: co robimy, obwieszczenia i zawiadomienia) lub w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Jagiellończyka 13, 66-400 Gorzów Wielkopolski, w dni robocze w godzinach 7:30–15:30.

Uwagi i wnioski należy kierować na powyższy adres siedziby Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim lub w formie elektronicznej: na adres e-mail sekretariatu urzędu, poprzez ePUAP lub e-Doręczenia w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim.

Złożenie uwag lub wniosków do wyłożonej dokumentacji przez osoby fizyczne wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych na podstawie art. 6 lit. c) RODO. Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych znajduje się na stronie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim.

Z upoważnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim
Michał Bielewicz
Zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska
Regionalny Konserwator Przyrody w Gorzowie Wielkopolskim
/-dokument podpisany elektronicznie-/



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



AUTOREKLAMA

strefa

BIZNESU.pl



Know-how

w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl fbe72143da

REKLAMA

0011443780



PREZYDENT MIASTA ŚWIDNICY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym,
w sprawie najmu wolnego lokalu użytkowego w Świdnicy
przy ul. K. Pułaskiego 18/01.**

Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu użytkowego:

– **przy ul. K. Pułaskiego 18/01** – składającego się z pięciu pomieszczeń (w tym dwóch pomieszczeń WC) o powierzchni 218,20 m², usytuowanego na parterze.

Stawka wywoławcza czynszu wynosi **10,70 zł/m²/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.

Wadium w wysokości 2330,00 zł.

Lokal nie podlega prywatyzacji.

Przetarg Nr P-163//26 odbędzie się w dniu 19.01.2026 r. w Sali 104, I piętro,

Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzed-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Sporządziła: Małgorzata Prorok-Jurek

REKLAMA

0011447385



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Świdnicy informuje

**o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy
ul. Armii Krajowej 49 wykazu nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miasto Świdnica, przeznaczonych do:**

- 1. Wyzdierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do jednego roku na cele reklamowe, tj.:**
- cz. dz. nr 2155 o pow. do 12 m² przy ul. Polna Droga, cz. dz. nr 169 o pow. do 12 m² przy ul. Strzegomskiej, cz. dz. nr 156 o pow. do 12 m² przy ul. Strzegomskiej/Esperantystów, cz. dz. nr 3 o pow. do 12 m² przy ul. Ludwika Zamenhofa, cz. dz. nr 1607/2 o pow. do 12 m² przy ul. Strzelińskiej/Westerplatte, cz. dz. nr 1722 o pow. do 12 m² przy ul. Westerplatte; **cele rolnicze**, tj.: cz. dz. nr 1239/1 o pow. 7,6681 ha położoną w Witoszowie Dolnym; **cele składowe**, tj.: cz. dz. nr 417/7 o pow. 900 m² przy ul. Bolesława Krzywoustego; **cele handlowe**, tj.: cz. dz. nr 1091 o pow. do 36 m² przy ul. Kolejowej.
- 3. Wyzdierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na ogródki przydomowe, tj.:**
- dz. nr 2174/2 o pow. 154 m² przy ul. Polna Droga, dz. nr 1219 o pow. 100 m² przy ul. Szarych Szeregów, cz. dz. nr 71 o pow. 156 m² przy ul. Wrocławskiej; **cele przemysłowe**, tj.: cz. dz. nr 1015 o pow. 365 m² przy ul. Spacerowej; **cele rekreacyjne**, tj.: cz. dz. nr 270 o pow. do 115 m² przy ul. Rolniczej; **cele inne – posadowienie pojemników na odpady komunalne**, tj.: cz. dz. nr 2245 o pow. do 10 m² przy ul. Trybunalskiej.
- 5. Wyzdierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do dziesięciu lat na cele budownictwa mieszkaniowego**, tj.: cz. dz. nr 1958 o pow. 381 m² przy ul. Cypriana Kamila Norwida.
- 6. Oddania w użyczenie na okres do jednego roku działek nr: 732, 734, 749, 750, 757 o łącznej pow. 0,5112 ha w rejonie ulic Kasztanowej i Westerplatte.**

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.



OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Świdnicy informuje

**o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy
ul. Armii Krajowej 49 wykazów nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miasto Świdnica, przeznaczonych do:**

- 1. Najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy alei Niepodległości 4 o powierzchni 34,90 m²,
- 2. Najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy ul. Ofiar Oświęcimskich 23E (dz. gr. nr 955, Obr. 5) o powierzchni 48,31 m²,
- 3. Najmu w drodze przetargu nieograniczonego na czas nieoznaczony** lokalu użytkowego położonego w Świdnicy przy ul. Przechodniej 4/01 (parter) o powierzchni 39,28 m².

Wykazy wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

REKLAMA

0011447441

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

- 1) Przedmiot sprzedaży: **Prawo własności do lokalu mieszkalnego, położonego w Wałbrzychu, ul. Rejtana 8, lokal nr 3, o łącznej powierzchni 101,20 m², składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju i spiżarni, dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SW1W/00038662/2.**
- 2) Określenie upadłego: **Justyna Wojnar, zam. 58-300 Wałbrzych, ul. Rejtana 8/3.**
- 3) Określenie Sądu i sygnatury sprawy: **Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy ul. Słowackiego 11 58-300 Wałbrzych, Sygn. Akt. SW1W/GUp/5/2024.**
- 4) Podstawa zbycia: **Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 24 lutego 2025 r. Sygn. akt. SW1W/GUp/5/2024.**
- 5) Wartość oszacowania: **394.000,00 zł**, numer postępowania na sprzedaż: **V**, określenie ceny minimalnej: **236.400,00 zł**.
- 6) Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: **20 stycznia 2026 r.**
- 7) Kwota wadium: **23.640,00 zł**, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: **Syndyk Michał Błaszczyński; numer rachunku bankowego: 78 1020 5242 0000 2602 0643 8305.**
- 8) Termin rozpoznania ofert: **22 stycznia 2026 r., godz. 9:30**, miejsce rozpoznania ofert: **Kancelaria Syndyka, termin ewentualnej aukcji: 22 stycznia 2026 r., godz. 9:45**, miejsce ewentualnej aukcji: **Kancelaria Syndyka.**

Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyńskiego (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

REKLAMA

0011447465

Ogłoszenie o sprzedaży

- 1). Przedmiot sprzedaży: **Prawo własności do działki ewidencyjnej nr 495/21, obręb 0019, położonej w Wałbrzychu, ul. Ludowej, o łącznej powierzchni 0,0410 ha, zabudowanej budynkiem usługowym o powierzchni 347,00 m², dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SW1W/00051900/0. 2). Określenie upadłego: **Justyna Wojnar, zam. 58-300 Wałbrzych, ul. Rejtana 8/3. 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy Ul. Słowackiego 11 58-300 Wałbrzych, Sygn. Akt. SW1W/GUp/5/2024. 4). Podstawa zbycia: Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 24 lutego 2025 r., Sygn. akt. SW1W/GUp/5/2024. 5). Wartość oszacowania: **107.000,00 zł**, numer postępowania na sprzedaż: **V**, określenie ceny minimalnej: **64.200,00 zł. 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: 20 stycznia 2026 r. 7). Kwota wadium: 6.420,00 zł**, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: **Syndyk Michał Błaszczyński; numer rachunku bankowego: 78 1020 5242 0000 2602 0643 8305. 8). Termin rozpoznania ofert: 22 stycznia 2026 r., godz. 9:00**, miejsce rozpoznania ofert: **Kancelaria Syndyka, termin ewentualnej aukcji: 22 stycznia 2026 r., godz. 9:15**, miejsce ewentualnej aukcji: **Kancelaria Syndyka.******

Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyńskiego (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

REKLAMA

0011440347

GRUNTY ROLNE NA SPRZEDAŻ (Dolnośląskie, okolice Kłodzka)

Syndyk masy upadłości Dariusza Wali ogłasza sprzedaż z wolnej ręki gruntów rolnych i nieruchomości siedliskowej: SW1K/00049861/7 (4,6000 ha – 288.000 zł), SW1K/00026836/6 (4,7700 ha – 270.000 zł), SW1K/00087516/2 (3,4200 ha – 161.000 zł), SW1K/00094416/3 (12,5423 ha – 592.000 zł), SW1K/00096287/3 – udział 1/6 (1,3918 ha – 8.000 zł), SW1K/00096370/2 (12,2033 ha – 652.000 zł), SW1K/00096567/0 (39,8100 ha – 1.879.000 zł), SW1K/00068912/9 (3,8500 ha – 182.000 zł), SW1K/00049860/0 (4,5800 ha – 251.000 zł), SW1K/00066084/1 (1,4200 ha – 67.000 zł), SW1K/00066083/4 (5,9600 ha – 281.000 zł), SW1K/00063905/2 (4,5700 ha – 216.000 zł), SW1K/00026199/8 (2,4244 ha – 114.000 zł), SW1K/00021089/9 (2,3832 ha – 112.000 zł), SW2K/00008955/1 (7,0361 ha – 332.000 zł), oraz siedlisko SW1K/00044769/7 (0,5903 ha – 1.321.000 zł).

Podane ceny są cenami netto. Sprzedaż będzie opodatkowana podatkiem od towarów i usług wg obowiązującej stawki (o ile występuje bądź występować będzie)

Oferty należy składać do **13.01.2026 r.** na adres: Kancelaria Syndyka, skrytka pocztowa 102, 53-350 Wrocław 15. Liczy się data wpływu.

Otwarcie ofert nastąpi **15.01.2026 r. o godz. 10:00** w Kłodzku, ul. Korczaka 51.

W sprawie pełnych warunków sprzedaży bądź udostępnienia operatów szacunkowych prosimy o kontakt: 662 373 882, 510 171 298, bądź kancelaria@syndycy.eu (w temacie maila prosimy o podanie: „Grunty rolne Dariusza Wali”)

REKLAMA

0011447182



OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamiam, że Starosta Powiatu Wrocławskiego decyzją Nr 943/2025 z dnia 4 grudnia 2025 r. udzielił zezwolenia Wójtowi Gminy Kobierzyce na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej w miejscowości Krzyżowice gmina Kobierzyce”.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza podział nieruchomości gruntowych, położonych na terenie Gminy Kobierzyce, obręb Krzyżowice-Wierzbica, w następujący sposób:

- 1) działka nr 151 na działki nr: 151/1 i 151/2,
- 2) działka nr 168 na działki nr: 168/1 i 168/2,

Inwestycją objęte są również działki nieobjęte podziałem o nr: 164 i 228/3, obręb Krzyżowice-Wierzbica, gmina Kobierzyce, które w dniu wydania decyzji stanowiły własność Gminy Kobierzyce.

Poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji określono tereny niezbędne do realizacji obowiązków wymienionych w art. 11 f ust. 1 pkt. 8 lit. b-c, e-h specustawy drogowej (tzw. zajęcia czasowe), które stanowią część działki nr: 152 obręb Krzyżowice-Wierzbica, gmina Kobierzyce.

Działki nr: 151/1 i 168/1, obręb Krzyżowice-Wierzbica, gmina Kobierzyce, przechodzą na własność Gminy Kobierzyce z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Z treścią decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 943/2025 z dnia 4 grudnia 2025 r., strony mogą się zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II p., pok. 222, w godz.: 8.00-15.00), po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr (71) 72 21 751.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję **9 grudnia 2025 r.** jako datę ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Kobierzyce, w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 943/2025 z dnia 4 grudnia 2025 r. uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

Kochani, nie mam faceta. Jakbym miała faceta, to bym się chwaliła nową relacją

Joanna Krupa na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Jacek Kopczyński nie szczędził czułości

Po rozstaniu z Patrycją Markowską aktor związał się z autorką erotyków Klaudią Kardas. Związek nie przetrwał jednak próby czasu. Teraz ma nową partnerkę – blondynkę o imieniu Agnieszka. Ostatnio para pojawiła się razem na jubileuszu „M jak miłość”, gdzie Kopczyński występuje. Na ścianie zakochani nie szczędzili sobie czułości.

Honorata Skarbk walczy z chorobami

Celebrytka rozmawiała z reporterką Pudelką i opowiedziała o swoich problemach ze zdrowiem. Skarbek od lat zmaga się z chorobą jelit, której lekarze nie potrafili wyleczyć. Walczy również z łysieniem androgenowym. – Cierpię na tę chorobę genetyczną, która jest praktycznie do końca życia – powiedziała.

Izabela Janachowska spłatała synowi psikusa

Celebrytka zorganizowała dla syna zabawę – codziennie szukają elfa fundującego im w domu psoty. Ostatnio w imieniu poszukiwanego gościa wypełniła sedes płatkami śniadaniowymi. „Nie mogłem znaleźć miski” – napisała na karteczce. Efektem zabawy Izabela pochwaliła się na Instagramie. Uwieczniła też reakcję swojej pociechy, ale trudno stwierdzić, czy Chris był zadowolony. Chłopiec zaczął wybierać wyspane do toalety płatki, a potem poprosił mamę, żeby kupiła mu nowe opakowanie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Samarytanin Polsat, 20:00

Pewien bohater strzegł bezpieczeństwa w mieście, jednak zniknął ponad 20 lat temu w wyniku tragicznego wydarzenia. Trzynastoletni Sam postanawia odkryć, czy mityczna postać wciąż żyje i czy może zapobiec kolejnej tragedii w okolicy.

Kret

Kino Polska, 20:00

Trwa proces sprawców pacyfikacji strajku w czasie stanu wojennego. Pojawia się informacja, że SB miała informatora w Komitecie strajkowym. Syn górnik podejrzany o bycie agentem podejmuje śledztwo.

Witajcie w dżungli

Super Polsat, 21:00

Dwayne „The Rock” Johnson, jako człowiek do specjalnych poruczeń, rusza do amazońskiej puszczy szukać zaginionego syna mafiosa. Zadanie jest trudniejsze, niż się wydawało – także dlatego, że poszukiwany wcale nie chce wracać...

Chirurdzy: kwestia życia i śmierci

BBC Earth, 22:55

Drugi sezon. Filmowane z bliska operacje są dla lekarzy ogromnym zawodowym wyzwaniem, a dla pacjentów – ostatnią szansą na życie. Jedną z bohaterek serialu jest Margaret czekająca na operację usunięcia guza z tkanek błony mózgu. Drugą – 30-letnia Katie, matka trójki dzieci, u której kardiochirurg przeprowadza przeszczep serca.

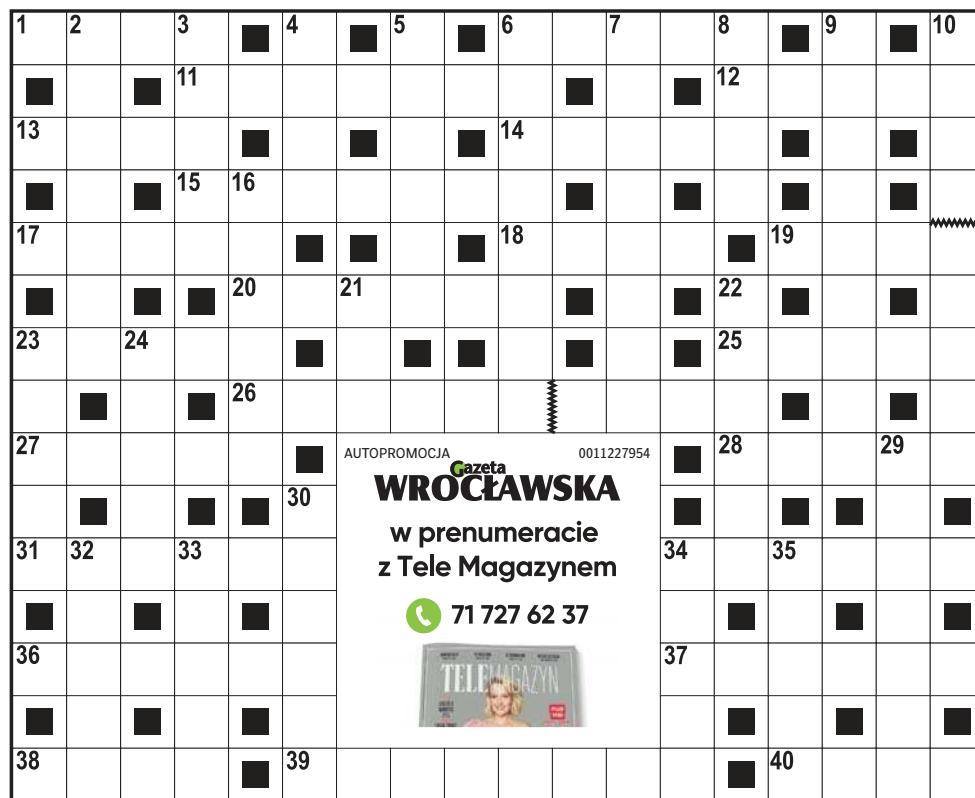
KRZYŻÓWKA NR 189

Poziomo:

- 1) papuga popielata z Afryki,
- 6) np. Nike z Samotraki,
- 11) ... Bulls, drużyna z NBA,
- 12) John, filmowy komandos,
- 13) lichy, bezwartościowy obraz,
- 14) taniec z karnawału w Rio de Janeiro,
- 15) długi nóż obosieczny używany przez Turków,
- 17) Orlando, aktor z filmu „Władca Pierścieni”,
- 18) atmosfera danego miejsca,
- 19) jeden u dromadera,
- 20) ozdobne drzewo parkowe,
- 23) świtezianka nad stawem,
- 25) zastępowała żołnierzowi skarpetę,
- 26) największe miasto stanu Arkansas,
- 27) szumiała na gór szczyty,
- 28) Ateneum w naszej stolicy,
- 31) prymitywny, drewniany but,
- 34) np. „Czekając na Godota”,
- 36) krótki płaszcz męski o wojskowym kroju,
- 37) okolica z dala od szlaków,
- 38) rechocze w stawie,
- 39) kobieta na parkiecie, dancerka,
- 40) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:

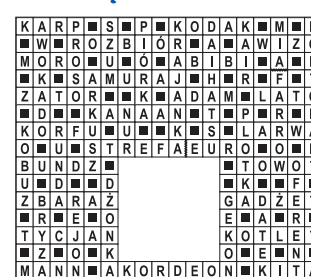
- 2) powieść Bolesława Prusa,
- 3) kamyk w pierścionku,
- 4) Danuta, wykonawczyni piosenki „Gdzie ci mężczyźni”,
- 5) drobny przedmiot reklamowy z logo firmy,
- 6) jakie ..., takie spanie,
- 7) narodowe nakrycie meksykańskiej głowy,



- 8) niemiecki tytuł arystokratyczny,
- 9) otwór strzelniczy w umocnieniu,
- 10) premier Wielkiej Brytanii w latach 1997-2007,
- 16) gatunek afrykańskiej antylopy,
- 21) część sztuki teatralnej,
- 22) „... Dolittle”, amerykański film familijny,

- 23) największa mała Nowego Świata,
- 24) film z rolą Roberta Redforda,
- 29) płaz ogoniasty, tryton,
- 30) baśniowy duszek domowy,
- 32) tłum ludzi, rzesza,
- 33) warzywo na amerykańskie Zaduszki,
- 34) powieść paraboliczna Alberta Camusa,
- 36) termin z tresury owczarka.

ROZWIĄZANIE NR 188



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia będzie sprzyjać odważnym krokom i decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji i ruszać naprzód bez lęku.

Ryby (19.02 - 20.03)

Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop na dziś zapowiada, że wszystko, za co się weźmiesz, zrealizujesz sprawnie i na czas.

Baran (21.03 - 19.04)

Cechować Cię będzie wyjątkowe przywiązywanie wagi do szczegółów. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie wszystkim to się spodoba.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz ciepło bliskich osób. Horoskop dzienny wróży, że okazana wrażliwość otworzy drzwi do głębszych relacji oraz spokoju.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Rozbłyśniesz pewnością siebie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać swój magnetyzm, by zdobyć to, co od dawna planujesz.

Rak (22.06 - 22.07)

Odnajdziesz klarowność. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że drobne porządki w myślach i domu przyniosą ulgę i nowe cele.

Lew (23.07 - 22.08)

Zaufaj dzisiaj swojej intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że poprowadzi Cię ona w dobrym kierunku. Dostarczy Ci to satysfakcji.

Panna (23.08 - 22.09)

Odkryjesz w sobie ukryte pokłady siły i energii. Horoskop na dziś wróży, że odwaga w szczerości przyniesie Ci zaskakujące wsparcie.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz wolność. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie mówi, że spontaniczne decyzje otworzą nowe ścieżki i wniosą świeżą radość...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ruszysz wytrwale naprzód. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że konsekwencja pozwoli Ci osiągnąć cel szybciej, niż myślisz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zainspirujesz innych ludzi do działania. Horoskop na dziś mówi, że Twoja kreatywność przełamie rutynę i przyciągnie życzliwe osoby.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zanurzysz się w marzeniach. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że intuicja podpowie Ci właściwy kierunek i przyniesie ukojenie.

Cash z bramką. Lewandowski nie był potrzebny Flickowi

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

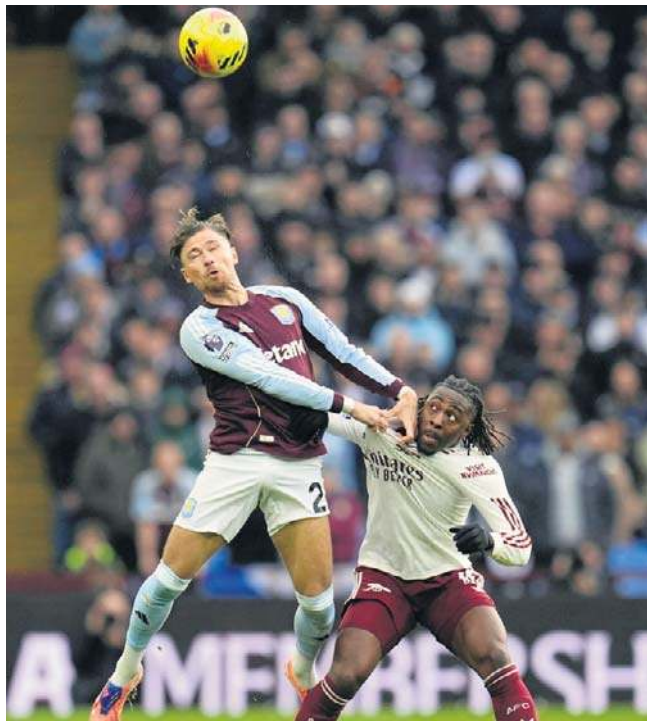
PIŁKA NOŻNA. To nie był zbyt udany weekend w wykonaniu reprezentantów Polski. Powody do zadowolenia może mieć zaledwie kilku z nich.

Na pewno duet obrońców FC Porto, Jakub Kiwior i Jan Bednarek. Ich drużyna wygrała mecz do zera, a obaj nie popełnili błędów i byli jednymi z najlepszych piłkarzy na meczu, czy Matty Cash, który strzelił pięknego gola Arsenalowi i wraz kolegami, pokonał lidera tabeli. Zły weekend miał pewnie Robert Lewandowski. Co prawda Barcelona pokonała Real Betis, ale Lewandowski nie spędził na murawie ani sekundy.

Raport kadrowiczów

Najlepiej z grona ostatnio powołanych zaprezentował się w weekend Matty Cash. Obrońca Aston Villi strzelił bramkę i to wystarczyło, bo żaden z grających w listopadowych meczach reprezentacji, nie strzelił gola w pierwszy weekend grudnia. Cash strzelił gola w Premier League przeciwko liderowi, czyli Arsenalowi. „The Villans” wygrali 2:1. Co ciekawe, bramkę decydującą o wyniku tego meczu strzelił Emiliano Buendia, który w 87. minucie zmienił reprezentanta Polski.

Przez chwilę, w końcowej fazie meczu z Realem Betis, wydawało się, że Robert Lewandowski wejdzie na boisko. Wszystko się jednak zmieniło, gdy obrońca, występujący też czasem na pozycji defensywnego pomocnika, Eric Garcia nabawił się jakiegoś urazu. Hansi Flick szybko zmienił zdanie i zamiast Lewandowskiego wszedł Jofre Torrents. Barcelona co prawda wygrała ten mecz 5:3, ale aż trzy bramki strzelił konkurent Le-



Matty Cash zdobył bramkę głową dla Aston Villi, a jego zespół pokonał u siebie 2:1 Arsenal Londyn

wandowskiego o pozycję środkowego napastnika i to w 29 minut, Ferran Torres.

Kolejny bardzo dobry weekend mieli nasi dwaj obrońcy z FC Porto, Jakub Kiwior i Jan Bednarek. Zagrali obaj na środku obrony w 13. kolejce ligi portugalskiej przeciwko Tondeli. Bednarek i Kiwior może i nie strzelili po голу, ale byli najlepszymi piłkarzami Porto, wyłączając strzelca jednej z bramek, Brazylijczyka Gomesa. Bednarek został oceniony na 7,6, wykonując blisko 160 podań (96 procent). Kiwior z kolei podawał 149 razy (91 procent) i miał trzecią najwyższą notę - 7,4.

Występy powołanych na listopadowe mecze reprezentacji Polski:

Bramkarze:
Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos) - na ławce rezerwo-

wych w zremisowanym 2:2 meczu z AEL Larissa

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Unionem Berlin

Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Piastem Gliwice

Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Zirą

Obrońcy:
Jan Bednarek (Porto) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Tondelą

Matty Cash (Aston Villa) - 87 minut i gol w wygranym 2:1 meczu z Arsenalem

Tomasz Kędziora (PAOK) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Arisem Saloniki

Jakub Kiwior (Porto) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Tondelą

Kryspin Szcześniak (Górnik Zabrze) - 69 minut w przegranym 2:5 meczu z Lechią Gdańsk

Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Sampdorią

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Piastem Gliwice

Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz przeciwko Cagliari spędził na ławce rezerwowych

Pomocnicy:
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Radomiakiem Radom

Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z St. Pauli

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - poza składem w przegranym 0:2 meczu z Piastem Gliwice

Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - mecz z Besiktasem 8.12

Filip Różga (Sturm Graz) - 80 minut, asysta i kontuzja w wygranym 2:1 meczu z Grazer

Michał Skóraś (Gent) - 74 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Royale Union SG

Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon

Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 30 minut w przegranym 1:3 meczu z Hellasem Verona

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 71 minut w wygranym 4:0 meczu z Como

Napastnicy:
Adam Buksa (Udinese) - mecz z Genoa 8.12

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - na ławce rezerwowych w wygranym 5:3 meczu z Realem Betis

Karol Świderski (Panathinaikos) - 58 minut w zremisowanym 2:2 meczu z AEL Larissa

© ©

Europa ma Marrit Steenbergen. Polska - Kasię Wasick

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁYWANIE. Za nami 23. edycja mistrzostw Europy w pływaniu na krótkim basenie. Polska podjęła się organizacji tej rangi imprezy pierwszy raz od 2011 roku.

Na nowoczesnym obiekcie „Aqua Lublin” reprezentacja Polski wywalczyła osiem medali - w tym dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe - plasując się w klasyfikacji medalowej na 10. miejscu. Bezkonkurencyjni okazali się Włosi z bilansem 9-5-6. Medale zdobywało 21 nacji. Największą gwiązdą zawodów okazała się Niderlandka Marrit Steenbergen, której udało się zdobyć aż osiem medali!

Dla nas najbardziej udany był oczywiście ostatni dzień rywalizacji - najszybsze okazały się dwie panie: Katarzyna Wasick w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym i Justyna Kozan na 400 metrów stylem zmiennym. Ponadto Krzysztof Michał Chmielewscy sięgnęli po srebrny i brązowy medal na 200 metrów stylem motylkowym.

Wcześniej brąz na 200 metrów stylem dowolnym zdobył

Kamil Sieradzki. Sztafeta 4x50 metrów stylem dowolnym pa-nów była druga, a pań - trzecia. Na najniższym stopniu podium stanęli również Polacy w rywalizacji sztafet mieszanych 4x50 metrów.

Królową basenu okazała się najbardziej doświadczona, 33-letnia Katarzyna Wasick, Polka wygrała zmagania najszybszych krawlistek w czasie 23.20, gor-szym zaledwie o 0.1 sekundy od własnego rekordu Polski. W sumie, w historii swoich startów na mistrzostwach Europy na basenie 25-metrowym, karkowianka wywalczyła aż dziewięć medali. Pierwszy... 14 lat temu w Szczecinie.

- Bardzo się ucieszyłam, kiedy szef komisji zawodniczej European Aquatics powiedział, że ma bardzo dobre opinie o tej imprezie od wszystkich pływaków z reprezentacji europejskich, że są zadowoleni i wręcz „dopieszczani” przez organizatorów - z satysfakcją podkreśliła Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego. - Do Lublina zjechało 46 reprezentacji i jest to najwięcej w kontynentalnym czempionacie po okresie pandemicznym.

© ©



Katarzyna Wasick cieszy się ze zwycięstwa po wyścigu na 50 m stylem dowolnym podczas mistrzostw Europy

Gra piłkarska Liga Mistrzów. Barcelona i Inter powalczą o punkty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj rozegrane zostaną mecze 6. kolejki Ligi Mistrzów. Jednym z najciekawiej zapowiadających się spotkań jest konfrontacja FC Barcelony z Eintrachtem Frankfurt.

Po pięciu kolejkach liderem tabeli z kompletem zwycięstw i 15 punktami jest Arsenal Londyn. Lider Premier League zmierzy się w środę na wyjeździe z Club Brugge, ale wtedy

może być już na drugim lub nawet na trzecim miejscu. Jako pierwszy przed szansą wyprzedzenia „Kanonierów” stanie mający 12 pkt Bayern Monachium, który dziś o godz. 18.45 podejmie Sporting Lizbona. Wprawdzie mistrz Niemiec musi wygrać co najmniej czterema bramkami, ale z tym rywalem w ostatnich dwóch meczach zwyciężył 5:0 i 7:1.

Lewandowski na ławce?

Dziś polskich kibiców najbardziej będzie interesowało

starcie FC Barcelony z Eintrachtem Frankfurt. Z niemieckim zespołem Robert Lewandowski mierzył się 24 razy w barwach Borussii Dortmund i Bayernu Monachium. W tych spotkaniach strzelił Eintrachtowi 16 goli. Występ kapitana reprezentacji Polski wydaje się prawdopodobny, bo sobotni ligowy mecz z Betisem Sewilla (5:3) oglądał z ławki rezerwowych, podobnie jak bramkarz Wojciech Szczęsny. Początek emocjonującego spotkania w Barcelonie o godz. 21.

Czy Inter zostanie liderem?

O tej samej godzinie rozpocznie się pojedynek z udziałem innego reprezentanta Polski, Piotra Zielińskiego. Jego Inter Mediolan podejmie na własnym stadionie słabo spisujący się w ostatnim czasie w angielskiej ekstraklasie Liverpool. Wysokie zwycięstwo gospodarzy, które przy obecnej dyspozycji „The Reds” wcale nie jest niemożliwe, także pozwoliłoby im wyprzedzić w tabeli Arsenal. Inter z dorobkiem 12 punktów

zajmuje 4. miejsce w tabeli Champions League. Prowadzony przez holenderskiego szkoleniowca Arne Slot, Liverpool ma dziewięć punktów i jest 13. w tabeli. Mistrz Anglii początek sezonu miał wprawdzie udany, ale ostatnio spisyje się znacznie gorzej. Wrażenie nieco poprawiły wygrane w Lidze Mistrzów z Eintrachtem 5:1 i Realem Madryt 1:0, ale w ostatniej kolejce „The Reds” przegrali u siebie PSV Eindhoven aż 1:4.

Inny polski akcent we wtorkowych spotkaniach Ligi Mi-

strzów możliwy będzie w starciu Atalanty Bergamo z Nicolą Zalewskim w składzie przeciwko Chelsea Londyn. Początek spotkania także o godz. 21. W pięciu dotychczasowych pojedynkach obie drużyny zgromadziły po 10 punktów.

W pozostałych wtorkowych meczach LM, Kairat Almaty podejmie Olympiakos Pireus, Monaco zagra z Galatasaryą Stambuł, PSV Eindhoven z Atletico Madryt, Royal Unin SG z Olympique Marsylia, a Tottenham Hotspur ze Slavią Praga. © ©

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 7.12
Multi Multi – godz. 22:00
1, 4, 8, 11, 13, 23, 24, 28, 29,
30, 34, 37, 39, 43, 46, [57],
62, 73, 77, 79
Mini Lotto
13, 15, 16, 34, 41

Kaskada – godz. 22:00
1, 2, 3, 5, 6, 11, 15, 16, 17, 20,
21, 22
Ekstra Pensja
4, 23, 26, 28, 30 + 3
Ekstra Premia
4, 8, 14, 15, 16 + 2

PONIEDZIAŁEK, 8.12
Multi Multi – godz. 14:00
2, 4, 12, 13, 14, 18, 25, 29, 33,
36, 38, 44, 54, 56, [58], 61,
63, 64, 69, 79
Kaskada – godz. 14:00
2, 7, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 24

Górnik i Śląsk w czołówce Orlen Basket Ligi

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Śląsk Wrocław po wygranej z Arrivą Lotto Twardymi Piernikami Toruń awansował na czwarte miejsce w tabeli Orlen Basket Ligi. Pozycję wyżej plasuje się Górnik Wałbrzych.

Śląsk do meczu z Twardymi Piernikami podchodził w roli faworyta, ale po pierwszej połowie to goście byli bliżej zwycięstwa. Na półmetku rywalizacji zespół z Torunia prowadził 49:42, w pewnym momencie obie drużyny dzieliła różnica 12 punktów.

Po zmianie stron kibice w Hali Orbita odmieniony WKS. Podopieczni Ainārsa Bagatskisa wygrali drugą część spotkania w stosunku 45:26, a cały mecz 87:75. Warto podkreślić, że dwaj koszykarze Śląska zanotowali double-double. Dorobek Stefana Djordjevicia to 14 punktów i 10 zbiórek, natomiast Jakuba Urbaniaka po 10 punktów i zbiórek.

- Trener powiedział, żebyśmy nie przejmowali się tym, co się stało, wyszli na parkiet i oddali serce. Wydaje mi się, że



Śląsk w meczu z Twardymi Piernikami pokazał, że potrafi wychodzić z opresji. W drugiej połowie koszykarze WKS-u przechyliłi szalę zwycięstwa na swoją korzyść

tak też zrobiliśmy. Zresztą pokazała to druga połowa. Nie ma tu większej filozofii. Nie graliśmy w pierwszej połowie jak drużyna. W drugiej pokazaliśmy swój potencjał i mam nadzieję, że teraz będzie tylko do przodu - powiedział Jakub Nizioł, kapitan WKS-u.

Był to weekend stojący pod znakiem odrabiania strat w wykonaniu dolnośląskich ekip. Górnik fatalnie wszedł w wyjazdowy mecz z Kingiem Szczecin - 7:24 w pierwszej kwarcie. W trzech kolejnych „czwartkach” to jednak zespół prowadzony przez Andrzeja

Adamka dominował na parkiecie, co przełożyło się na zwycięstwo 77:64.

- Dobrze kontrolowaliśmy piłkę i tempo gry. Popełniliśmy tylko 8 strat. Słabiej dzieliliśmy się piłką, mieliśmy tylko 11 asyst. Waleczność, 15 zbiórek w ataku i też dobre ustawienie

w pewnych momentach na boisku spowodowało to, że udało nam się odnieść w tym bardzo trudnym spotkaniu zwycięstwo - mówił po spotkaniu trener Adamek.

Po 10. kolejce Orlen Basket Ligi wałbrzyski zespół zajmuje trzecie miejsce w tabeli, Śląsk jest czwarty. Obie dolnośląskie drużyny mają na koncie po 15 punktów i bilans 6-3. Górnik i WKS tracą zaledwie punkt do liderującej AMW Arki Gdynia.

W następnej kolejce trudniejsze zadanie - przynajmniej teoretycznie - czeka koszykarzy Górnika, którzy w piątek (godz. 20:15, Polsat Sport 2) podejmą w hali Aqua-Zdrój w Wałbrzychu mistrza Polski - Legię Warszawa. Śląsk kolejne ligowe spotkania rozegra dopiero w poniedziałek (godz. 20:15, Polsat Sport 2). Rywalem „Trójkolorowych” w Hali Orbita będą Energia Czarni Słupsk. Wcześniej - w środę (godz. 18:00) WKS zmierzy się w Kłajpedzie z miejscowym Neptunasem na inaugurację rundy rewanżowej BKT EuroCupu. Śląsk walczy o awans do fazy play-off wspomnianych rozgrywek. ©

ORLEN BASKET LIGA

10. KOLEJKA
Śląsk Wrocław - Arriva Lotto Twardo Pierniki Toruń 87:75 (21:31, 21:18, 25:12, 20:14)
Śląsk: Kirkwood 18, Nunez 15, Djordjević 14, Nizioł 10, Urbaniak 10, Gray 8, Penava 6, Kulikowski 6, Sternicki 0, Czerniewicz 0, Wiśniewski 0.
Twardo Pierniki: Thomasson 22, Kunc 15, Kulig 13, Langović 9, Persons 8, Smith 4, Szlachetka 2, Lipirski 2, Brenk 0, Sowiński 0.

Pozostałe mecze: Miasto Szkła Krosno - AMW Arka Gdynia 60:78, Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - Anwil Włocławek 104:89, MKS Dąbrowa Górnicza - Tauron GTK Gliwice 88:72, Legia Warszawa - Energa Trefl Sopot 78:88, Energa Czarni Słupsk - Zastal Zielona Góra 63:95, King Szczecin - Górnik Zamek Książ Wałbrzych 64:77, PGE Start Lublin - Dzik Warszawa 76:101.

1. Arka Gdynia	9	16	+41
2. Trefl Sopot	9	16	+87
3. Górnik Wałbrzych	9	15	+11
4. Śląsk Wrocław	9	15	+61
5. King Szczecin	9	15	+16
6. Legia Warszawa	9	15	+50
7. Dzik Warszawa	9	14	+41
8. Anwil Włocławek	9	14	+40
9. MKS Dąbrowa Górnicza	9	13	-8
10. Zastal Zielona Góra	9	13	+28
11. Stal Ostrów Wlkp.	9	13	-45
12. Czarni Słupsk	9	13	-5
13. Twardo Pierniki Toruń	9	12	-9
14. Start Lublin	9	11	-112
15. GTK Gliwice	9	11	-121
16. Miasto Szkła Krosno	9	10	-75

Ponad 7 mln zł zysku Sparty

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. Sparta Wrocław w 2024 roku osiągnęła 7,1 mln zł zysku. Pod tym względem żaden klub żużlowy w Polsce nie może się z nią równać.

Ze sprawozdania finansowego Sparty za 2024 rok wynika, że WTS w tym okresie uzyskał 7,1 mln zł zysku. W latach 2020-2023 zysk klubu mieścił się w przedziale 3-5 mln zł. W 2024 roku Sparta dysponowała budżetem w wysokości 36,7 mln zł. To więcej niż kluby, które wystąpiły w tegorocznym finale PGE Ekstraligi - Klub Sportowy Toruń (25,2 mln zł) i Motor Lublin (30,5 mln zł).

Nieprzerwanie od 2010 roku sponsorem tytularnym Sparty jest Betard, firma działająca od 1990 roku, która specjalizuje się w produkcji elementów pre-

fabrykowanych dla budownictwa. W gronie sponsorów strategicznych klubu znajdują się producent pomp ciepła Immergas, przedsiębiorstwo dostarczające rozwiązania układów sterowania automatyki Beckhoff, Port Lotniczy Wrocław oraz hurtownia alkoholi Rosiek&Rosiek.

Duży wpływ na finanse Sparty mają również jej fani. W sezonach 2024 i 2025 wszystkie domowe mecze wrocławskiej drużyny na Stadionie Olimpijskim oglądał komplet widzów (13 675 kibiców na każdym spotkaniu).

W ubiegły piątek ruszyła sprzedaż karnetów na sezon 2026 (dla karnetowiczów z 2025 roku). W pierwszych dwóch godzinach przedłużono 80 proc. całosezonowych wejściówek. Od poniedziałku trwa otwarta sprzedaż karnetów. Nic nie wskazuje na to, aby w 2026 roku frekwencja miała być niższa. ©

Chrobry Głogów nie wykorzystał dużej szansy

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Chrobry Głogów przegrał z Polonią w Bytomiu 0:2 i nie wykorzystał szansy, by zostać wiceliderem Betclia 1 ligi. Głogowianie będą jednak zimować w ligowej czołówce.

Chrobry granie o stawkę w 2025 roku kończył w Bytomiu. Tamtejsza Polonia to obok głogowian i Pogoni Grodzisk Mazowiecki jedno z największych pozytywnych zaskoczeń na zapleczu ekstraklasy.

Inne mecze ułożyły się tak, że stawką była pozycja wicelidera po rundzie jesiennej. Lepsi byli gospodarze, a wygraną zapewniły im gole Konrada Andrzejczaka i Jakuba Araka. ©

19. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI
POLONIA BYTOM - CHROBRY GŁOGÓW 2:0 (2:0)
Bramki: Andrzejczak 10, Arak 13



Gdyby Chrobry Głogów wygrał w Bytomiu, to przerwę zimową spędziłby na drugim miejscu w tabeli Betclia 1 ligi

Polonia: Holecirski - Michalski, Szymariski, Krzyzak, Matić (84. Szymusik), Zieliński (84. Stefański) - Andrzejczak (78. Wojtyra), Łabojko, Terlecki (68. Kwiatkowski), Gajda - Arak (84. Burkiewicz).

Chrobry: Arndt - Tupaj, Grić, Mazur, Nowakowski - Ibe-Torti (65. Ozimek), Lewkot (65. Stróżik), Mandrysz (86. Bonecki), Laskowski

- Janczukowicz (86. Szablowski), Bartlewicz (58. Grzelak).

Pozostałe wyniki: GKS Tychy - Polonia Warszawa 1:1 (Rumin 62 - Dadok 5); Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Puszcza Niepołomice 1:1 (Konstantyn 53 - Stępień 82); Miedź Legnica - Odra Opole 2:1 (Córdoba 12, Kuczko 90+2 - Purzycki

72); Pogoń Siedlce - Wiczyta Kraków 0:2 (Pazdan 52, Feiertag 81); Stal Mielec - Znicz Pruszków 1:2 (Puerto 58 - Tabara 33, Jach 84); ŁKS Łódź - Wisła Kraków 1:1 (Craciun 4-k. - Łasicki 63); Górnik Łęczna - Ruch Chorzów 0:1 (Szwedzik 11).

Mecz Śląsk Wrocław - Stal Rzeszów zakończył się po zamknięciu tego wydania. Wynik, relacja i oceny piłkarzy dostępne już teraz na stronie: www.gazetawroclawska.pl/sport

1. Wisła Kraków	19	43	48-15
2. Polonia Bytom	19	34	33-21
3. Pogoń Grodzisk Maz.	19	33	37-27
4. Chrobry Głogów	19	31	26-18
5. Wiczyta Kraków	19	30	40-29
6. Ruch Chorzów	19	30	29-26
7. Polonia Warszawa	19	30	29-27
8. Stal Rzeszów	18	30	29-28
9. Miedź Legnica	19	30	35-36
10. Śląsk Wrocław	18	29	33-30
11. ŁKS Łódź	19	26	28-29
12. Pogoń Siedlce	19	22	21-21
13. Odra Opole	19	22	19-23
14. Puszcza Niepołomice	19	19	20-24
15. Znicz Pruszków	19	17	21-41
16. GKS Tychy	19	13	25-43
17. Stal Mielec	19	13	21-40
18. Górnik Łęczna	19	11	22-38